Uniwersytet Jagielloński
Collegium Medicum
Wydział Lekarski

Monika Nowakowska-Zamachowska

Towarzystwo Lekarskie Krakowskie 1866-1914 Komisja Balneologiczna

Praca doktorska

Promotor: **Prof. dr hab. n. med. Andrzej Śródka**

Pracę wykonano w Katedrze Historii Medycyny
Collegium Medicum Uniwersytety Jagiellońskiego
Kierownik jednostki: Prof. dr hab. n. med. Andrzej Śródka

Kraków, 2008

Pragnę podziękować:
mojemu promotorowi,
profesorowi Andrzejowi Śródce
oraz profesorowi Zdzisławowi Gajdzie
– za opiekę, cenne dyskusje, wsparcie i pomoc
na wszystkich etapach powstawania tej pracy.

Przyjacielowi Jarkowi Jagle,
dzięki któremu praca ta mogła zostać ukończona.

Szczególnie podziękować pragnę
mojemu mężowi Pawłowi,
córkomi i synkowi, moim rodzicom
za pomoc i wyrozumiałość.

SPIS TREŚCI

1. Powstanie Komisji Balneologicznej 9
2. Regulamin Komisji Balneologicznej 12
3. Ogólny zarys działalności 14
4. Biblioteka Balneologiczna 25
5. Działalność naukowa 27
5.1 Analizy chemiczne wód mineralnych butelkowanych 27
5.2 Analizy chemiczne źródeł mineralnych 31
5.3 Analizy fizyczno-chemiczne produktów zdrojowych 34
5.4 Analizy chemiczne ujęć wody pitnej 36
5.5 Ochrona przyrody 39
5.6 Zakładanie stacji meteorologicznych 40
6. Działalność odczytowa 42
7. Współpraca z innymi towarzystwami 46
8. Działalność społeczna 47
8.1 Działalność na rzecz uzdrowisk 47
8.1.1 Krynica 47
8.1.2 Żegiestów 51
8.1.3 Truskawiec 52
8.1.4 Zakopane 53
8.1.5 Szczawnica 54
8.1.6 Swoszowice, Krzeszowice i Lgotka pod Cieszynem 55
8.1.7 Rabka 55
8.1.8 Niemirów 55
8.2 Ustawa zdrojowa dla zdrojowisk polskich 56
8.3 Rekomendacja polskich zdrojowisk (lekarzom praktykującym) 57
8.4 Rozpowszechnianie polskiego przemysłu balneologicznego poza granicami kraju 60
9. Działalność na rzecz pacjentów 61
10. Organizacja wystaw balneologicznych 65
11. Opiniowanie w sprawach koleżeńskich i zawodu lekarskiego 68
12. Podsumowanie 71

WSTĘP

Towarzystwo Lekarskie Krakowskie powstało w roku 1866, wkrótce po uzyskaniu przez społeczeństwo Galicji nieoczekiwanych przywilejów w wyniku przeobrażeń monarchii austriacko-węgierskiej. Przeciwnie do zaboru rosyjskiego, gdzie dramatycznie nasiliło się prześladowanie Polaków po upadku powstania styczniowego, w Galicji rozpoczynają się wówczas korzystne dla nas reformy. Austria, która cudem nie rozpadła się w wyniku wojny z Prusami w 1866 roku, postanowiła walczyć o przychylność narodów należących do jej monarchii, aby związać je z państwem i panującą dynastią. Nadchodził „czas odwilży". Namiestnikiem Galicji został Polak – hrabia Agenor Gołuchowski. Wszystkie urzędy zostają obsadzone Polakami. Cesarskie rozporządzenia przyznają nam autonomię krajową, język polski w szkole, sądzie i urzędach administracyjnych. Niemczyzna pozostaje jedynie na pocztach, kolei i w żandarmerii. Chociaż przyjdą i okresy zaostrzenia zachowań antypolskich i restrykcji, to jednak napięte stosunki między Rosją a Austrią będą łagodziły sytuację, ze względu na potrzebę zjednania sobie przychylności Polaków, w razie wojny austro-rosyjskiej.

Ośrodkiem galicyjskiego, a właściwie polskiego życia naukowego, kulturalnego i towarzyskiego, zawsze był Kraków. Był miejscem, które przyciągało artystów, uczonych i tak zwanych „ludzi o szerokich horyzontach". Dlatego też, właśnie tutaj, wśród osób skupionych w przeróżnych klubach i organizacjach, rozwijała się polska myśl naukowo-patriotyczna. Myśl lekarska i publikacje medyczne ujawniały się od 1816 roku w nowoutworzonym Towarzystwie Naukowym Krakowskim i jego Sekcji Lekarskiej. Towarzystwo zaczęło wydawać własny „Rocznik", gdzie publikowali swe rozprawy i prace członkowie sekcji. Zachowane dokumenty wskazują na bardzo żywą

działalność zarówno członków Towarzystwa, jak i Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy prezentowali swoje doświadczenia na posiedzeniach. Później rozwój szedł dwoma nurtami: utworzone w 1866 roku Towarzystwo Lekarskie Krakowskie skupiło lekarską twórczość naukową i sprawy zawodowe, zaś utworzona w 1872 roku Akademia Umiejętności w Krakowie wiodła wielowydziałowe tematyczne prace badawcze.[1]

Aleksander Kremer - inicjator Towarzystwa

Towarzystwo Lekarskie Krakowskie powstało z inicjatywy dr. Aleksandra Kremera oraz grupy lekarzy rozumiejących znaczenie towarzystw naukowych w ogóle, a w tym przypadku towarzystwa lekarskiego dla środowiska medycznego Krakowa. Ludzie ci, zbierający się od dawna w Towarzystwie Naukowym Krakowskim, zaczęli spotykać się we własnym, ściśle lekarskim gronie. Spotkania odbywały się w prywatnych mieszkaniach u poszczególnych osób. Nie opuszczała ich jednak myśl o prawnym ukonstytuowaniu nowej korporacji. Po roku prac przygotowawczych 18 grudnia 1866 roku odbyło się pierwsze posiedzenie naukowe nowopowstałego towarzystwa.[2] Przyjrzyjmy się, kto oprócz Aleksandra Kremera należał do tej garstki zapaleńców: Jakób Blattejs (lekarz wolnopraktykujacy), Błażej Bobrzyński (lekarz ordynujący w Szpitalu Św. Łazarza), Franciszek Bulikowski (lekarz ordynujący w Szpitalu Św. Ducha), Józef Fałęcki (były adiunkt Kliniki Lekarskiej UJ), Jan Gawlik (były adiunkt Kliniki Lekarskiej UJ), Jan Harajewicz (były lekarz ordynujący więzienny i były dyrektor szpitali krakowskich), Józef Doskowski (były adiunkt Kliniki Chirurgicznej UJ), Aleksander Kryda (docent chemii sądowej UJ), Henryk Rasp (lekarz wolnopraktykujacy), Teofil Stępiński (były adiunkt Kliniki Ginekologicznej UJ), Józef Oettinger (historyk medycyny, wówczas lekarz ordynujący Szpitala Starozakonnego), Maciej Leon Jakubowski (docent chorób dzieci UJ), Bolesław Serkowski (adiunkt Kliniki Lekarskiej UJ), Władysław Ściborowski (były lekarz ordynujący szpitala w Wilanowie,

lekarz sadowy), Józef Szewczyk (były adiunkt Kliniki Lekarskiej UJ), Jonatan Warszauer (lekarz wolnopraktykujacy), Józef Jaszczurowski (adiunkt Kliniki Chirurgicznej UJ), Adam Czyżewicz (adiunkt kliniki położniczej UJ), Leon Blumenstok (były adiunkt Kliniki Okulistycznej, lekarz sądowy) i Andrzej Głuszak (były adiunkt Kliniki Chirurgicznej UJ, lekarz asystent Szpitala Św. Łazarza).[3] W zaistniałej sytuacji politycznej przed Towarzystwem otwierały się szerokie perspektywy działalności. Towarzystwa lekarskie powstające na ziemiach polskich stanowiły dla lekarzy centra kształcenia, umożliwiały wymianę doświadczeń, szerzyły polską myśl lekarską poza granicami kraju. Prowadziły także szeroko zakrojoną działalność społeczną, w tym przypadku – na terenie Galicji. Samą nazwą Towarzystwo Lekarskie Krakowskie sugerowało niechęć do jakiejkolwiek centralizacji czy dominacji, równocześnie otwierając swoje wrota dla lekarzy z całej Galicji. Nie sprzeciwiano się więc powołaniu we Lwowie Galicyjskiego Towarzystwo Lekarskiego. Uważano, że „nie jedno tylko wyłączne, lecz liczne wspierające się nawzajem, a samodzielne ogniska utworzyć się powinny". Powracając do naszego Towarzystwa Lekarskiego trzeba zauważyć, że od początku swojego istnienia rozwijało się bardzo szybko i bardzo prężnie. Lekarze poszczególnych specjalności grupowali się w kołach zainteresowań, zwanymi komisjami. Komisje wyrastały jak przysłowiowe „grzyby po deszczu". Niektóre, „czasowe", powstawały tylko dla rozwiązania jakiegoś krótkiego problemu, czy opracowania projektu lub ustawy. Stąd nazywane były komisjami niestałymi. Inne działały przez wiele lat, zajmując się jedną gałęzią medycyny i rozwijając w tym zakresie szeroko zakrojoną działalność naukowo-społeczną. Jedną z największych i najważniejszych komisji stałych towarzystwa była Komisja Balneologiczna. Pomysł jej powstania nie zrodził się *de novo*, w samym Towarzystwie, była ona bowiem spadkobierczynią instytucji stworzonej przez samego wielkiego Józefa Dietla w 1858 roku.

Towarzystwo Lekarskie Krakowskie nie doczekało się dotychczas szczegółowego opracowania. Stan wiedzy w tej materii jest niewystarczający. Wybór mojego tematu jest uzasadniony koniecznością stopniowego i systematycznego opracowywania tak ogromnego zagadnienia. Przedmiotem moich zainteresowań badawczych jest jedna

z największych i najprężniej działających komisji w Towarzystwie, Komisja Balneologiczna działająca w latach 1877-1889. W analizie ujęłam: zmiany zarządów komisji, jej statut i zależność od Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, liczbę zebrań komisji, listę członków oraz bibliotekę komisji. Zajęłam się szeroko działalnością badawczą, oświatową, organizacyjną oraz społeczną na rzecz zdrojowisk oraz ludności Galicji. Przeanalizowałam rozwój komisji od jej powstania w 1877, aż do upadku w 1889 roku. Zasadniczym celem pracy jest próba przedstawienia całokształtu działalności Komisji, jej roli w rozwoju balneologii jako nauki i gałęzi przemysłu oraz wpływu na środowisko Galicji.

W trakcie poszukiwań bibliograficznych stwierdziłam brak jakiegokolwiek opracowania obejmującego całość zagadnienia. W mojej pracy oparłam się głównie na źródłach drukowanych, ze względu na bardzo niewielki materiał archiwalny. Korzystałam ze sprawozdań Komisji drukowanych w „Przeglądzie Lekarskim", który był organem TLK. Dotarłam również w moich poszukiwaniach do monografii poświeconych Towarzystwom Naukowym na ziemiach polskich, jak również do różnych artykułów okolicznościowych.[4] Materiały archiwalne dotyczące Komisji Balneologicznej stanowią marginalne źródło wiedzy na ten temat. Archiwalia Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego z tego okresu nie istnieją, ponieważ zostały zniszczone w wyniku zalania wodą z pękniętej instalacji grzewczej w budynku Domu Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego. Po przeglądnięciu uratowanych materiałów nie znalazłam niczego, co odnosiłoby się do interesującego mnie zagadnienia. Jedynie w Archiwum PAN znalazłam dwie wzmianki w sprawozdaniach Komisji Fizjograficznej, natomiast w Bibliotece PAN w dziale rękopisów list Bolesława Lutostańskiego do Feliksa Szlachtowskiego w sprawie wodociągów m. Krakowa. Pozostałe Archiwa nie zawierają materiałów dotyczących Komisji Balneologicznej TLK.

ALEKSANDER KREMER (1813-1880)

1. Powstanie Komisji Balneologicznej

Józef Dietl
- założyciel Komisji
Balneologicznej

Komisja Balneologiczna działała w Towarzystwie Lekarskim Krakowskim w latach 1877-1889. Był to okres znacznego zainteresowania leczeniem klimatycznym, borowinami i wodami mineralnymi, jako jedyną terapią poprawiającą stan chorych płucnych, szczególnie pomocną w gruźlicy. Do dobrego tonu w sferach wyższych należały wyjazdy na kuracje „do wód", lecz dzięki Towarzystwu, przy okazji, korzystała z możliwości takiego leczenia również biedota. Popularne stały się wyjazdy kuracjuszy do zagranicznych sanatoriów, głównie w Czechach i Austrii. Chodziło więc też o to, by rozpropagować polskie uzdrowiska poprzez urządzenie ich na światowym poziomie, aby i one mogły gościć śmietankę towarzyską, zapewniając jej nie tylko wygodę i leczenie, ale też odpowiednie rozrywki. Wiadomo było, że zwabiona najlepszymi warunkami zmanierowana magnateria i reszta snobistycznego, bogatego społeczeństwa była motorem rozwoju sanatoriów. Pozostawiano tam ogromną ilość pieniędzy, które rozkładały się na właścicieli zdrojowisk, lekarzy zdrojowych, właścicieli żętycznych oraz na okolicznych mieszkańców świadczących proste, aczkolwiek niezbędne usługi, jak pranie, sprzątanie, pucowanie butów, czy przewożenie dorożką. W związku z tym, już dużo wcześniej zaistniała potrzeba sprawnie działającej i fachowej komisji balneologicznej. Założył ją Józef Dietl w 1858 roku, w ówczesnym Towarzystwie Naukowym Krakowskim.[5] Przejąwszy siedem lat wcześniej Katedrę

Patologii i Terapii, wprowadził rewolucyjne zmiany w ówczesnej medycynie. Zgodnie z zasadami młodszej szkoły wiedeńskiej, za najistotniejszą w postępowaniu lekarskim uznał konieczność zbadania etiologii choroby i zmian fizyczno-chemicznych, zachodzących w organizmie w jej przebiegu. Tak więc anatomia patologiczna, poparta chemią lekarską, stała się podstawą postępowania lekarskiego. Do tego dochodziło dokładne badanie fizykalne, co skutkowało wnikliwą i trafną diagnozą. Jeśli chodzi o samą terapię, to za najważniejsze uznawał Dietl wzmacnianie sił pacjenta w walce z chorobą przez higieniczny tryb życia, dobre odżywianie, terapię klimatyczną i wodami mineralnymi. Dlatego też szczególny nacisk kładł na rozwój balneologii jako nauki. Zorganizował w swoim gabinecie pierwszą pracownię chemiczną, gdzie odbywały się chemiczne analizy głównie materiału biologicznego, ale i wód mineralnych. Dokonał pierwszej klasyfikacji polskich wód leczniczych, wyodrębniając siedem grup: szczawy alkaliczne i alkaliczno-słone, wody żelaziste, wody gorzkie, wody jodowe, wody słone, wody siarczane i pitne źródła naftowe. Opisał lecznicze czynniki uzdrowiskowe, ustalił wskazania co do stosowania wód mineralnych oraz kwestię niezbędnych urządzeń technicznych w uzdrowiskach. Józef Dietl, zwany „wskrzesicielem uzdrowisk krajowych", był wielkim propagatorem tych zagadnień i przyczynił się do rozwoju polskich zdrojowisk, głównie Krynicy i Szczawnicy, ale także i innych jak Iwonicz, Krzeszowice, Solec Podhalański i Swoszowice. Rangę Komisji podnosił fakt, że balneologia nie była wykładana jako osobny przedmiot na Wydziale Lekarskim. W małym laboratorium chemicznym prof. Józefa Dietla, od 1855 roku zatrudniony był na stanowisku chemika Aleksander Kryda, który po habilitacji rozpoczął wykłady między innymi na temat „Sposobów rozbiorów wód lekarskich, o ile te dla lekarzy praktykujących do rozpoznania najważniejszych części składowych są potrzebne". Na tym praktycznie kończyła się nauka balneologii na uczelni.[6] Kształcenie w tej popularnej dziedzinie medycyny mogło odbywać się jedynie poprzez koła naukowe. Był to więc okres świetności Komisji Balneologicznej.

Po przeobrażeniu się Towarzystwa Naukowego w Akademię Umiejętności w 1872 roku[7], zawiązano nową Komisję Balneologiczną już w Akademii, dalej pod przewod-

nictwem Józefa Dietla. Ten jednak, zmęczony szykanami, które spotykały go od początku przybycia do Krakowa, zrezygnował z piastowanego w tym czasie stanowiska prezydenta miasta i popadł w chorobę. Odsunął się z życia politycznego i działalności społecznej, nadal jednak firmując swoim nazwiskiem działalność Komisji Balneologicznej, która „niewiele zdołała zrobić z powodu ciągłego niedomagania swojego prezesa”.[8] W związku z tym Wydział Przyrodniczo-Matematyczny Akademii Umiejętności porozumiał się z Towarzystwem Lekarskim Krakowskim w sprawie przeniesienia, tej bądź co bądź medycznej komisji, do Towarzystwa. Na posiedzeniu Akademii Umiejętności w dniu 20 stycznia 1877 r. rozwiązano oficjalnie Komisję Balneologiczną, po tym jak 3 stycznia 1877 r. Towarzystwo Lekarskie Krakowskie uchwaliło zawiązać „stałą komisję dla balneologii, klimatologii i hydrologii krajowej”.

JÓZEF DIETL (1804-1878)

2. Regulamin Komisji Balneologicznej

Zadaniem Komisji były badania w zakresie balneologii i klimatologii krajowej, popieranie zdrojowisk i uzdrowisk krajowych, stałe zaznajamianie się z postępami balneologii, klimatologii i hydrologii.[9] Komisja składała się z członków zwyczajnych i nadzwyczajnych (przybranych). Ci z kolei dzielili się na miejscowych i zamiejscowych. Członkami zwyczajnymi byli wyłącznie lekarze. Członkami przybranymi były osoby spoza zawodu lekarskiego, których przynależność do komisji uznano za konieczną dla dalszego jej rozwoju. Od członków przybranych (miejscowych i zamiejscowych, zależnie od zamieszkania) nie była wymagana przynależność do TLK, ani nie było wymagane zatwierdzanie ich kandydatur przez TLK.[10] Powyższa zasada nie stosowała się do lekarzy. Każdy z nich musiał jednocześnie należeć do Towarzystwa. Członkiem miejscowym mógł być każdy członek TLK zamieszkały w Krakowie, który zobowiązał się do brania czynnego udziału w pracach Komisji. Członkami zamiejscowymi zostawali mianowani zainteresowani lekarze (najczęściej zdrojowi), którzy byli członkami korespondentami TLK. Wszyscy członkowie miejscowi mieli równe prawo głosu, wyboru i wybieralności. Przedstawicielem Komisji na zewnątrz i wobec Towarzystwa był prezes, wybierany przez Komisję na okres trzech lat; prezes i sekretarz musieli być członkami TLK. Komisja miała prawo samodzielnego załatwiania spraw wchodzących w zakres jej zainteresowań, bez zwracania się do TLK, jak również samodzielnego kontaktu z władzami i osobami prywatnymi w sprawach zdrojowisk i uzdrowisk. Musiała jednak corocznie zdać sprawę ze swojej działalności przed TLK. Organem był „Przegląd Lekarski". TLK ponosiło drobne wydatki kancelaryjne Komisji. Inne wydatki wymagały osobnej uchwały TLK.[11]

1. Zadaniem komisyi będzie *a)* badania umiejętne w zakresie balneologii i klimatologii krajowéj według programu prac ułożonego przez kol. Lutostańskiego dla byłéj komisyi balneologicznéj w Akademii umiejętności, z uwzględnieniem hydrologii, *b)* popieranie zdrojowisk i uzdrowisk krajowych, *c)* zaznajamianie się z postępami balneologii, klimatologii i hydrologii.

2. Komisyja składa się z członków miejscowych i zamiejscowych. Członkiem miejscowym może być każdy członek Tow. lék. krak. w Krakowie zamieszkały, który zobowiąże się do brania czynnego udziału w pracach komisyi. Również służy komisyi prawo zapraszania na członków komisyi osób, zajmujących się naukami spokrewnionemi z balneologiją, klimatologiją i hydrologiją, do czego potrzeba jednakże poprzednio uchwały Tow. lek. krak. Wszyscy członkowie miejscowi mają równe prawo głosu, wyboru i wybieralności. Członków zamiejscowych mianuje komisyja z pośród lekarzy i przyrodników zajmujących się zdrojami krajowemi.

3. Komisyją przedstawia na zewnątrz i w obec towarzystwa lekarskiego krak. prezes komisyi, wybierany przez komisyją na przeciąg lat 3. Prezes i sekretarz komisyi muszą być członkami Tow. lek. krak.

4. Komisyja ma prawo samodzielnego załatwiania spraw w jéj zakres działania wchodzących bez odnoszenia się do Tow. lek. krak. i prawo znoszenia się bezpośredniego z Władzami i osobami prywatnemi w sprawach dotyczących zdrojowisk i uzdrowisk; jest jednakże obowiązaną co rok zdać sprawę z swych czynności przed Tow. lek. krak.

5. Organem komisyi jest Przegląd lekarski.

6. Tow. lék krak. ponosi drobne wydatki kancelaryjne komisyi, inne zaś wydatki wymagać będą uchwały Towarzystwa.

Regulamin Komisji Balneologicznej TLK

3. Ogólny zarys działalności

Edward Korczyński
– pierwszy prezes TLK

Pierwsze posiedzenie nowo ukonstytuowanej Komisji odbyło się w sobotę 27 stycznia 1877 roku. Członkowie TLK bardzo licznie przybyli na to spotkanie; wyrazili przy tym chęć uczestnictwa w jej pracach. W środowisku naukowym zostało to odebrane jako dobra wróżba prężnego działania, dalszego szybkiego rozwoju i sprawnej realizacji zadań. Pierwszym prezesem został wybrany prof. dr Edward Korczyński, a sekretarzem dr Bolesław Lutostański.

Edward Korczyński, internista z prawdziwego zdarzenia, były prymariusz Szpitala Św. Łazarza, a od 1874 roku kierownik Katedry Patologii i Terapii, to wspaniały klinicysta, inteligentny, prężny, pełen zapału do pracy. Pracował intensywnie naukowo, kontynuując i rozwijając szkołę Dietla. Zajmował się w szczególności gastrologią, balneologią i kardiologią. To on jako pierwszy opisał przeżyciowo zator tętnicy wieńcowej serca i występujące przy tym objawy, co zostało potwierdzone badaniem pośmiertnym. Zaangażowany w pracę ze studentami nauczyciel, z drugiej strony lojalny wobec władz austriackich i konserwatywny profesor UJ (to zapewniało mu przychylność rządu i poparcie dla jego naukowych planów z jednej strony, ale niechęć młodzieży z drugiej), wydawał się być najodpowiedniejszym kandydatem na stanowisko przewodniczącego Komisji Balneologicznej. Edward Korczyński miał od początku przygotowany konkretny plan działalności i wizję jej

rozwoju, co przedstawił w długim referacie na pierwszym posiedzeniu komisji. Nie próbował wprowadzać żadnych szczególnych reform, zamierzał jedynie kontynuować badania i prace poprzednich komisji, kierowanych przez Józefa Dietla: „...najrychlej podążymy do celu, jeśli przejmiemy się duchem i kierunkiem prac naszej poprzedniczki i wstąpiwszy w jej tory będziemy się starać o rozwinięcie i pielęgnowanie tego, co ona stworzyła i na co uwagę zwracała. W miarę jednak zmienionych stosunków i nowych z jednej strony potrzeb zdrojowych, a z drugiej odmiennych wymagań umiejętności i chorych, przypadną nam w udziale zadania nowe i otworzą się przed nami nowe kierunki, w których samodzielnie kroczyć nam wypadnie, gdy nie znajdujemy w przeszłości wskazówek bezpośrednich". Zwrócił również Korczyński uwagę na konieczność szybkiego rozwoju balneologii jako gałęzi medycyny. Uważał ją za naukę ścisłą, która czerpie wiadomości ogólne z takich dziedzin przyrodniczych, jak hydrologia, klimatologia, fizyka, chemia, meteorologia, mineralogia i geologia: „Ze względu na przedmiot leczenia, czyli chorego te same prawidła obowiązują lekarza, bez względu na to, czy leczy lekami, czy czynnikami przyrodniczemi; dokładna znajomość chorób, ich przyczyn, biegu, wzajemnej zależności, zmian anatomicznych i czynnościowych, poparta nieuprzedzonem doświadczeniem i trzeźwą obserwacją kliniczną jest tak w jednym, jak i w drugim razie podwaliną umiejętnej terapii". Ubolewał nad tym, że balneologia nie wywalczyła sobie jeszcze ogólnego uznania jako osobna gałąź nauki. Było to związane z powszechnym brakiem znajomości tego tematu w kręgach lekarskich, prawdopodobnie dlatego, że nie była ona wykładana niemal w żadnym uniwersytecie lub co najwyżej wspominano tylko o niej przy okazji zajęć z farmakologii. Piśmiennictwo balneologiczne w większości ograniczało się do reklamy zdrojowisk, zawierało treści wątpliwej wartości, nie miało więc nic wspólnego z nauką. Nie zawierało analiz chemicznych zdrojów, ani oceny ich wpływu na ustrój. „Komisja Balneologiczna chcąc utrwalić swój byt i zapewnić swym pracom należyte uznanie, winna więc dołożyć wszelkich usiłowań, aby ogół lekarzy zachęcić do bliższego poznania skarbów naukowych, tak często pomijanych. Zdobywszy sobie w ten sposób głos poważny w kraju, tem snadniej potrafi mieczem ostrej krytyki

EDWARD KORCZYŃSKI (1844-1905)

karcić nie doważone płody literackie i utrzymywać w przyzwoitych granicach wszelkie osobiste zachcianki, nie mające nic wspólnego z nauką". Za obowiązek Komisji uznał propagowanie zasad higieny i dietetyki. Uważał także, że jest ona zobowiązana do działań na rzecz rozwoju zdrojowisk krajowych. Rozwój ten był według niego hamowany przez rywalizujące zdrojowiska zagraniczne, które były uważane powszechnie za wygodniejsze, bardziej estetyczne, tańsze, a ich zdroje były lepiej znane. Komisja miała więc zachęcać właścicieli zdrojowisk do unowocześniania zakładów zdrojowych, przez wskazywanie im wad tych zakładów oraz wypracowywanie zainteresowanym planów ich modernizacji. Miała też uzmysłowić lekarzom i właścicielom zdrojowisk konieczność publikowania w literaturze krajowej i zagranicznej rzetelnych i naukowych informacji o polskich zdrojach i zdrojowiskach,

co stanowiłoby ich najlepszą reklamę. „Chcąc zwrócić prąd chorych ku zdrojom krajowym, trzeba koniecznie u lekarzy wyrobić zamiłowanie do zdrojów ojczystych, usunąć uprzedzenia, podnosić słuszne zalety, ułatwiać przystęp do zdrojów, a co najważniejsze wpływać na rychłe usunięcie wad i niedostatków". Komisja miała opracować statut zdrojowy, bez którego Edward Korczyński nie widział w ogóle możliwości rozwoju krajowych zdrojowisk. Następnym, równie ważnym zadaniem, było zakładanie szpitali zdrojowych, stacji balneologicznych i meteorologicznych. Tam lekarz zdrojowy mógłby prowadzić obserwacje związane z czynnikami klimatycznymi oraz przeprowadzać badania naukowe w celu określania wpływu czynników leczniczych na organizm.[12] Nie tworzono nowego programu badawczego, lecz przyjęto już istniejący, opracowany przez dra Bolesława Lutostańskiego dla komisji przy Akademii Umiejętności.

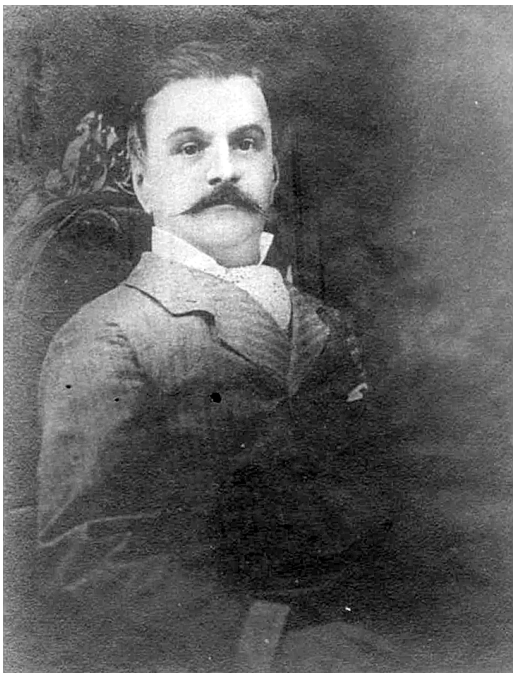

BOLESŁAW LUTOSTAŃSKI (1837-1890)

Bolesław Lutostański działał we wszystkich trzech komisjach balneologicznych, od najstarszej w TNK poprzez AU i TLK. Był również członkiem innych komisji przy AU: Komisji Fizjograficznej oraz Antropologicznej. Praktykował w porze letniej w Szczawnicy i Iwoniczu, jako lekarz zdrojowy. W Iwoniczu rozbudował zakład kąpielowy, założył stację meteorologiczną i specjalny 20 łóżkowy szpital dla dzieci z możliwością

wykonywania zabiegów chirurgicznych. Kiedy władze austriackie zakazały mu wykonywania praktyki lekarskiej, z powodu braku nostryfikacji dyplomu w Austrii, powrócił do Krakowa (1877) i oddał się całkowicie pracy społecznej, publicystycznej i naukowej. Był redaktorem „Przeglądu Lekarskiego", „Kraju", „Reformy", „Nowej Reformy" i „Przewodnika Higienicznego".[13] Jako lekarz niepraktykujący, cały swój wysiłek skierował na teoretyczną pracę naukową. Faktycznie był jednym z filarów Komisji Balneologicznej.

W związku z zaplanowaną na tak szeroką skalę działalnością Komisji, do pracy w niej postanowiono zaprosić jako członków przybranych nie tylko przyrodników, lecz także osoby związane z budownictwem (architekci, inżynierowie) i prawników. Członkostwo przedstawicieli tych ostatnich profesji uznano za konieczne do realizacji zadań w zakresie spraw administracyjnych oraz ustawodawstwa krajowego i państwowego (na przykład planowane wprowadzenie statutu zdrojowego), opiniowania w sprawie budowli i urządzeń zdrojowych (ocena pod względem architektonicznym, konstrukcyjnym i technicznym tak, aby odpowiadały wymogom bezpieczeństwa, terapeutycznym, wygody kuracjuszy oraz estetyki).

Do udziału w pracach Komisji zapisało się na początku 36 członków. Jej pierwszym przewodniczącym, zgodnie z regulaminem Komisji, został wybrany na trzy lata, przez aklamację, profesor Edward Korczyński, sekretarzem zaś doktor Bolesław Lutostański. Na wniosek przewodniczącego wybrano również dodatkowo Wydział, w skład którego weszło siedem osób, a wśród nich wybrani na pierwszym posiedzeniu – Izydor Kopernicki i Władysław Ściborowski oraz prezes i sekretarz. Skład zarządu uzupełniono zaraz na drugim posiedzeniu, wybierając wiceprezesem profesora Gustawa Piotrowskiego oraz poszerzając wydział o dra Alojzego Altha (geologa i prawnika), dra Ferdynanda Weigla (prawnika, członka Rady Państwa, a od 1881 roku prezydenta miasta Krakowa) i dr. Teofila Żebrawskiego (inżyniera). Ostateczny skład wydziału ustalono na trzecim posiedzeniu, włączając w jego skład dra Michała Zieleniewskiego. Zebrania Komisji odbywały się dwa razy w miesiącu poza porą zdrojową

(wakacyjną), kiedy to większość lekarzy zajęta była praktyką w uzdrowiskach. Mianowanie Gustawa Piotrowskiego, kierownika Katedry Fizjologii UJ, wiceprezesem miało zapewne skierować główną działalność Komisji na tor naukowo-doświadczalny, w taki sposób, aby chemia analityczna wespół z fizjologią stworzyła mocne naukowe podstawy dla balneologii, jako specjalizacji lekarskiej. Warto przypomnieć, że głównymi zainteresowaniami Piotrowskiego były procesy związane z fizjologią trawienia oraz krwi. Zasłynął szeroko opisem reakcji biuretowej.

Pod przewodnictwem swojego pierwszego prezesa działalność Komisji rozwijała się bardzo dynamicznie i wkrótce Komisja znów zaczęła zajmować takie samo poważne stanowisko wobec kraju i władz, jak za czasów swojej świetności. Następny prezes, pozostający na tym stanowisku przez następne sześć lat, to Władysław Ściborowski – doktor wszechnauk lekarskich i chirurgii. Nie związany bezpośrednio z żadnym ośrodkiem akademickim, bardzo intensywnie pracował na polu naukowym i społecznym. Studia lekarskie odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie pracował w Szpitalu Św. Aleksandra w Wilanowie, a po zamknięciu szpitala w 1864 roku, przeniósł praktykę lekarską do Krakowa. W porze zdrojowej wyjeżdżał do Szczawnicy, gdzie pełnił funkcję lekarza zdrojowego. Autor 78 prac z różnych dziedzin medycyny. Był członkiem lekarskich towarzystw naukowych w Warszawie, Kamieńcu, Wilnie, Lwowie. Jako jeden z założycieli Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego pełnił funkcję sekretarza stałego tego Towarzystwa przez pierwsze 11 lat, następnie został wybrany wiceprezesem i prezesem. Nadano mu tytuł członka honorowego TLK. Był również członkiem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, a potem członkiem nadzwyczajnym Akademii Umiejętności. Poza tym był lekarzem przysięgłym przy sądach krakowskich, prezesem Towarzystwa Dobroczynności i radcą Arcybractwa Miłosierdzia w Krakowie. [14]

Ściborowski jednak pomimo najlepszych chęci, nie był w stanie pokierować pracami Komisji, tak jak jego poprzednik, więc jej działalność powoli traciła na znaczeniu. Na zebrania przychodziło coraz mniej członków, członkowie Komisji z małymi

wyjątkami nie brali żadnego udziału w jej pracach, zebrania odbywały się coraz rzadziej, a zarządy zdrojowe i lekarze zdrojowi, którym zawsze Komisja spieszyła z pomocą, zobojętnieli na jej działanie. Wszelkie apele Komisji do władz krajowych przechodziły w większości bez echa lub były załatwiane odmownie. Przewodniczący upatrywał tego stanu w tym, że: „Komisja może się rozwijać tylko pod przewodnictwem profesora kliniki lekarskiej, trzymającego w swoim ręku berło praktyki konsultacyjnej, na którego poparciu lekarzom i zarządom zakładów zdrojowych wiele zależy". W związku z tym na posiedzeniu 15 marca 1886 roku postanowił zwrócić przewodnictwo Komisji w ręce Edwarda Korczyńskiego, upatrując w tym możliwość odrodzenia Komisji. Ten jednak nie zgodził się przyjąć ponownie tej funkcji, wymawiając się innymi rozlicznymi zajęciami i brakiem czasu. Była to prawda, gdyż w tym czasie zajęty był masą innych spraw społeczno-organizacyjnych. Dążył do podniesienia rangi swojej Kliniki Lekarskiej; chciał aby dorównała najlepszym klinikom europejskim nie tylko pod względem naukowym, ale także lokalowym. Tylko dzięki jego staraniom było możliwe przeniesienie Kliniki do nowego budynku przy ul. Kopernika 15, gdzie umieścił sale chorych, pracownie, laboratoria i salę wykładową, co stało się faktem w 1900 roku. Z czasem, jego dzieło zostało nazwane II Kliniką Chorób Wewnętrznych. Poza tym był jednym z redaktorów „Przeglądu Lekarskiego". Z jego inicjatywy powstała w TLK komisja przesyłająca sprawozdania z prac lekarskich polskich do wydawnictwa Virchowa i Hirscha. Jej celem było zakiełkowanie polskiej myśli medycznej poza granicami kraju i zaznajamianie świata z osiągnięciami polskich lekarzy. Zorganizował w 1875 roku Stowarzyszenie Wydawnictw Dzieł Lekarskich Polskich, później nazwane jego imieniem. Jako członek rady miejskiej w Krakowie, założył przy niej komisję sanitarną i biuro statystyczne. Z takich to powodów podjął decyzję o przekazaniu komisji w inne ręce, nie uchylając się w dalszym ciągu od udziału w jej pracach.

W związku z tym, garstka lekarzy jeszcze czynnie działających w Komisji – Jonatan Warschauer, Władysław Ściborowski i Antoni Mars, odbyła naradę z Edwardem Korczyńskim. Ustalono wówczas nowe zasady działania Komisji, które miały ożywić jej prace. Polegały one głównie na przerzuceniu całego ciężaru obowiązków

na zarząd Komisji, zwalniając z nich zwykłych członków. Postanowiono też wysłać ankiety do jej członków dla zorientowania się, jaka liczba osób nadal deklaruje zainteresowanie jej działalnością. Władysław Ściborowski zdecydował się pozostać na stanowisku prezesa Komisji.

Po zatwierdzeniu przez TLK wprowadzono następujące zmiany do regulaminu:

1. Zarząd będzie wybrany w składzie: prezes, wiceprezes, bibliotekarz i sekretarz oraz dodatkowy członek Towarzystwa. Zarząd samodzielnie załatwiał będzie wszystkie sprawy odnoszące się do zdrojowisk i balneologii w ogóle, w razie potrzeby zapraszając do rozpraw innych członków. Zarząd raz w roku będzie składał sprawozdanie ze swych czynności przed Towarzystwem Lekarskim Krakowskim.
2. Raz w roku odbędzie się posiedzenie ogólne, sprawozdawcze, na które zostaną zaproszeni wszyscy członkowie Komisji, a w razie potrzeby rozwiązania ważnego, pilnego problemu, zostanie zwołane zebranie ogólne dodatkowo w ciągu roku.
3. Zarząd wyśle okólnik do wszystkich członków czynnych TLK, którzy należeli lub nie należeli do komisji z zapytaniem, czy chcą nadal uczestniczyć w jej pracach.
4. Zarząd będzie nadal utrzymywał bibliotekę, muzeum i archiwum Komisji. Prezes i wiceprezes prowadzić będą ogólny zarząd spraw komisji; biblioteka i muzeum należą do bibliotekarza, archiwum do sekretarza. Władysław Ściborowski zdecydował się pozostać na stanowisku prezesa Komisji.[15]

Posunięcie to nie poprawiło jednak stanu Komisji. W lutym 1887 roku na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego odczytano pismo przewodniczącego, w którym ten oświadczył, że z przyczyn od niego niezależnych poczuł się zmuszony złożyć przewodnictwo Komisji Balneologicznej. Uchwalono wtedy, zgodnie z wnioskiem Komitetu Towarzystwa, wybrać Komisję złożoną pięciu członków, która miałaby się zająć wyborem nowego prezesa i zastanowić, czy nie należałoby połączyć

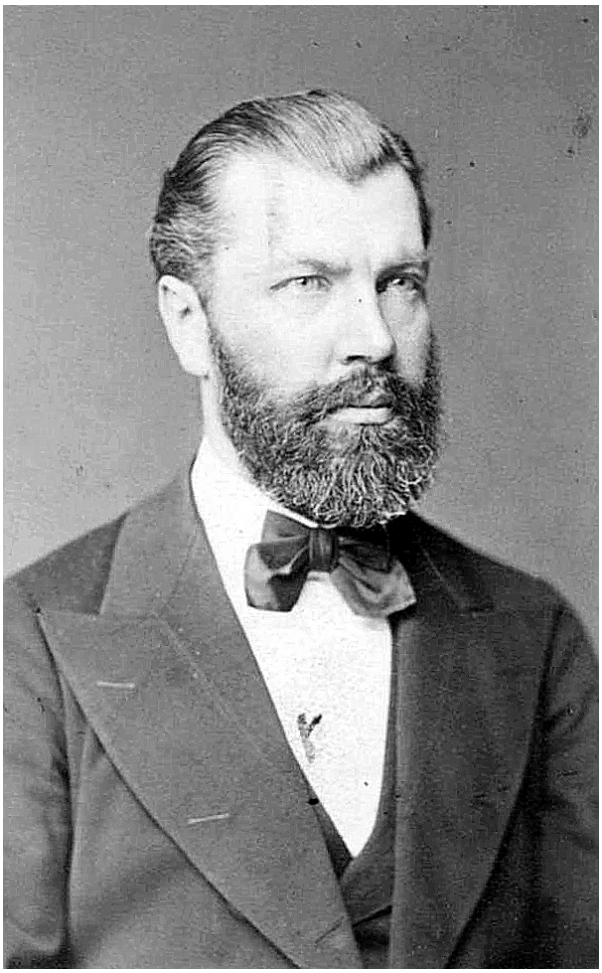

WŁADYSŁAW ŚCIBOROWSKI (1833-1903)

Komisji Balneologicznej z Komisją Przemysłową.[16] Projekt połączenia tych dwóch Komisji dyskutowany był również w trakcie posiedzeń samej Komisji Przemysłowej.[17] Do przejęcia czynności Komisji Balneologicznej przez Komisję Przemysłową doszło jednak dopiero rok później.

Ostatnim prezesem Komisji Balneologicznej został wybrany prof. Izydor Kopernicki. Był on postacią bardzo ciekawą, praktycznie mało związaną z balneologią, którą mógł traktować jedynie jako hobby. Był bowiem wybitnym antropologiem, dyrektorem Muzeum Anatomicznego, a następnie kierownikiem Zakładu Antropologii UJ. W 1886 roku został profesorem nadzwyczajnym. Był twórca kraniologii polskiej, współtwórcą krakowskiej szkoły antropologicznej, współorganizatorem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności. Zgromadził największy w świecie zbiór czaszek ludzkich. Był członkiem towarzystw antropologicznych: w Paryżu, Brukseli,

Berlinie, we Florencji i w Wiedniu. Przeprowadzał kraniologiczne analizy czaszek rosyjskich, ukraińskich, cygańskich, hinduskich, bułgarskich, Ajnów i Japończyków, dzieląc je na typy antropologiczne i wnioskując stąd o pokrewieństwach narodów i ich pochodzeniu. Przeprowadził na podstawie rozesłanych do lekarzy całego zaboru austriackiego formularzy szerokie badania antropologiczne ludności z Galicji Wschodniej, analizując między innymi wzrost, obwód klatki piersiowej, barwę skóry, oczu i włosów u Polaków, Rusinów i Żydów. Opisywał znaleziska antropologiczne i archeologiczne między innymi z okolic Mnikowa. Badał język, obrzędy ludowe, stroje i wierzenia górali beskidzkich oraz polskich cyganów górskich. Jako lekarz wolno

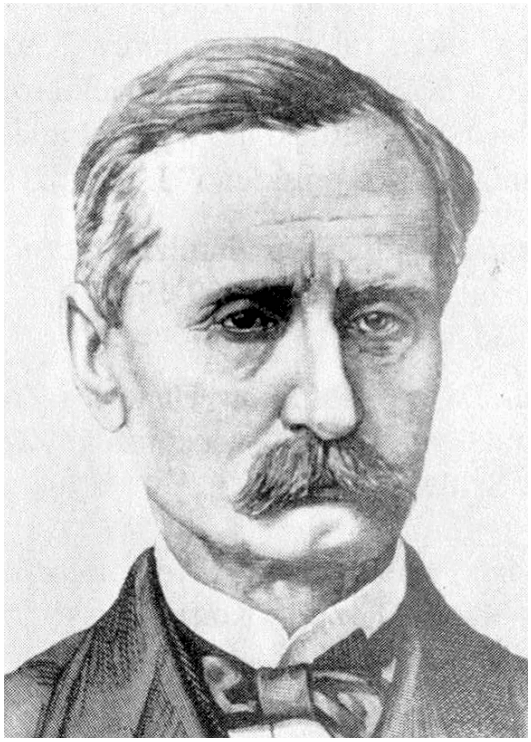

IZYDOR KOPERNICKI (1825-1891)

praktykujący pracował w Serbii, Rumunii, Tarnowie, Bochni i Krakowie oraz w uzdrowiskach w Rabce i Marienbadzie.[18] Zapewne stąd wypływały jego zainteresowania balneologią. Niestety nie były one na tyle silne, aby mógł jako przewodniczący komisji poświęcić się jej całkowicie i ponownie doprowadzić ją do rozkwitu.

Ostatnią próbą wskrzeszenia działalności Komisji było wystąpienie Izydora Kopernickiego z inicjatywą zorganizowania zjazdu balneologicznego w Krakowie. Nieste-

ty, pomimo słownej aprobaty ze strony członków Towarzystwa, sprawa ta nie uzyskała czynnego poparcia z ich strony. Zniechęcony przewodniczący w styczniu 1889 roku zrzekł się tej funkcji.[19] Członkowie Komisji nie przyjęli rezygnacji i przez powstanie wyrazili uznanie dla jego pracy. Sprawę odesłano do Komitetu Towarzystwa. Jednak Izydor Kopernicki rezygnacji nie wycofał. Być może do ostatecznego upadku Komisji przyczyniło się, spowodowane zatargami międzykoleżeńskimi odejście z niej Michała Zieleniewskiego, lekarza zdrojowego w Krynicy. Być może był to wynik gwałtownego rozwoju innych dziedzin medycyny i pojawianiem się innych alternatywnych i skuteczniejszych metod leczenia. W każdym razie 6. września 1889 roku Komisja Balneologiczna została rozwiązana, a jej czynności przejęła Komisja Przemysłowa.[20]

4. Biblioteka Balneologiczna

Komisja posiadała własną bibliotekę balneologiczną, która mieściła się w Klinice Lekarskiej. Składała się głównie z dzieł ofiarowanych Komisji przez osoby prywatne. Bibliotekarzem został dr Bolesław Skórczewski, lekarz zdrojowy w Krynicy. Po studiach lekarskich na Uniwersytecie Jagiellońskim, odbył krótką podróż naukową do ważniejszych zdrojowisk europejskich, by po powrocie do Krakowa poświęcić się balneologii. Stworzył w Krynicy wzorowo prowadzony zakład dietetyczno-leczniczy. W porze zimowej bawił w Krakowie, gdzie powstawały jego prace naukowe. Był autorem bardzo wielu publikacji z zakresu: balneoterapii, fizjologii, balneologii, medycyny ogólnej oraz artykułów dotyczących zdrojowisk.[21]

Pierwszym ofiarodawcą był dr Bolesław Lutostański, który przekazał swój księgozbiór do użytku członków Komisji, natomiast dr Władysław Ściborowski podjął się wypracowania zupełnego katalogu dzieł odnoszących się do balneologii krajowej.[22] Już pod koniec roku 1877 liczba pozycji w bibliotece była na tyle duża, że ówczesnemu bibliotekarzowi dr Bolesławowi Skórczewskiemu przypadła również funkcja konserwatora zbiorów.[23] Inni ofiarodawcy to m. in. Karol Olszewski, Adrian Baraniecki, Edward Korczyński, Bolesław Skórczewski, Karol Trochanowski, Władysław Ściborowski, Kazimierz Grabowski, Stanisław Smoleński z Jaworza, Tytus Szczepański z Żegiestowa, Adam Świrski z Iwonicza, Daniel Wierzbicki, Michał Zieleniewski, Józef Dymnicki z Buska, Klemens Dębicki z Iwonicza oraz lekarze: J. Majkowski lekarz zakładu zdrojowego w Busku; Dworski ze Szczawnicy, Horodyński z Karlsbadu, Kopff z Rabki, Krowczyński ze Lwowa, Sakowicz z Białej Cerkwi, Pietrzycki z Kosowa, Śliwiński z Kulasznego; Edward Majewski – nauczyciel w Krzeszowicach;

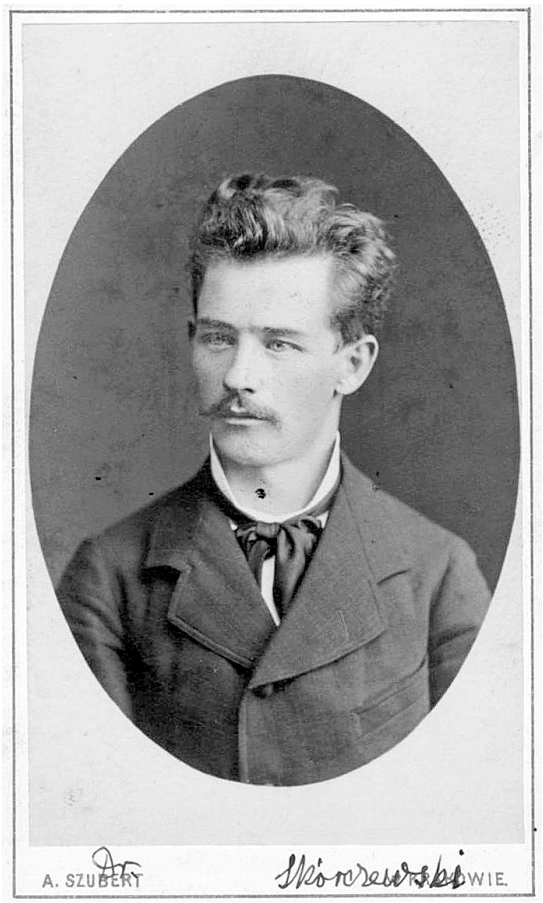

BOLESŁAW SKÓRCZEWSKI (1848-1911)

spadkobiercy profesorów: Józefa Dietla i Antoniego Kozubowskiego podarowali całe biblioteki balneologiczne po profesorach. Do biblioteki napływały również sprawozdania od zarządów zdrojowych.

Z wydawnictw, przesyłających swoje czasopisma do Towarzystwa należy wymienić „Der Cursalon" i „ Die Őesterreichische Badezeitung".

Niestety, nie udało mi się ustalić innych szczegółów dotyczących biblioteki, m.in. sposobu wypożyczania pozycji, osób uprawnionych do korzystania ze zbiorów, czytelni i godzin otwarcia.

Wzmiankowano również o istnieniu muzeum komisji, nad którym opiekę miał sprawować bibliotekarz. Nie udało mi się dotrzeć do żadnej innej informacji na ten temat. Prawdopodobnie były to eksponaty pozostałe po wystawie balneologicznej. Jeśli jednak tak było, to nie ma żadnych wiadomości, co do typu i lokalizacji zbiorów oraz ich dalszych losów po rozwiązaniu Komisji Balneologicznej.

5. Działalność naukowa

Balneologia jako ścisła, naukowa gałąź medycyny zajmowała się przede wszystkim mechanizmami i skutkami działania na organizm ludzki wód mineralnych, borowin i ich przetworów oraz wpływem klimatu. Wykonywano przede wszystkim analizy chemiczne i fizyczne wód mineralnych, soli leczniczych i borowin. Naturalnie zajmowano się przy okazji samymi źródłami, określając ich dokładną lokalizację. Badano również okolice od strony geologicznej i zastanawiano się nad ekologią zdrojowisk i sposobem ich ochrony przed niekorzystnymi zjawiskami meteorologicznymi (np. deszczem lub suszą) oraz niszczącą działalnością człowieka (zanieczyszczenia, rabunkowa gospodarka leśna). Nie ograniczano się tylko do wód mineralnych; badano też wody studzienne miejskie i źródła wody pitnej. Prowadzono działalność szkoleniową oraz współpracowano z innymi towarzystwami.

5.1 Analizy chemiczne wód mineralnych butelkowanych

Ustalanie składu chemicznego substancji używanych w balneoterapii było bardzo ważną czynnością Komisji. Działalności tej jej członkowie poświęcali najwięcej czasu. Te właśnie tematy zajmowały główne miejsce na posiedzeniach. Badano nie tylko wody „prosto ze źródła", ale zajmowano się także badaniem zmian w składzie wód leczniczych po ich rozlaniu do butelek. Te wszystkie badania miały na celu dokładne określenie składu chemicznego wód, a tym samym kwalifikowanie ich jako leczniczych oraz określanie ich terapeutycznych właściwości. Wyniki analiz drukowano w sprawozdaniach z kolejnych posiedzeń Komisji w „Przeglądzie Lekarskim",

dzięki czemu były ogólnie łatwo dostępne; wszyscy zainteresowani lekarze i farmaceuci, zarówno w kraju, jak i zagranicą, uzyskiwali jasną i zwięzłą ocenę wód, co miało wpłynąć na ich wybór w leczeniu różnych jednostek chorobowych. Profesor Karol Olszewski, członek Komisji Balneologicznej, służył Komisji swoją fachową wiedzą jako chemik oraz udostępniał laboratorium chemicznym, gdzie część tych analiz przeprowadzano.

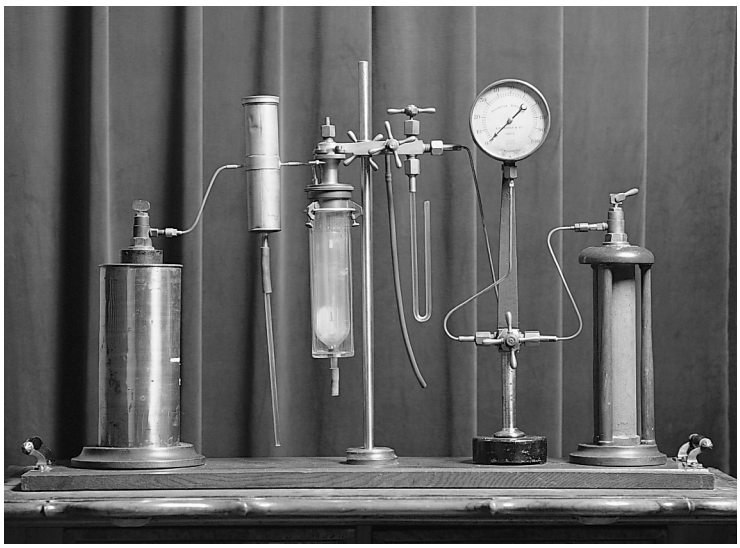

Aparat do skraplania tlenu Karola Olszewskiego

Karol Olszewski, dyrektor wydziału III Akademii Umiejętności, profesor Katedry Chemii Ogólnej i Nieorganicznej UJ, przeprowadził w 1883 roku pierwsze na świecie skroplenie tlenu, azotu i dwutlenku węgla nie pod postacią przelotnej mgiełki, ale w stanie statycznym, pod postacią cieczy z meniskiem. Skroplił również wodór do stanu dynamicznego (przejściowa mgiełka) i ustalił ciśnienie i temperaturę, pozwalające na skroplenie tego gazu w stanie statycznym. Jako pierwszy zestalił chlor, chlorowodór, arsenowodór, czterofluorek krzemu, eter dietylowy, alkohol arylowy i metylowy i trójchlorek fosforu. Skonstruował oryginalny, najlepszy, powszechnie stosowany ówcześnie na całym świecie aparat do ochładzania gazów. Ze względu na uzyskanie przez niego najniższej temperatury, Kraków nazywano przez pewien czas „biegunem zimna". Był samotnikiem, całkowicie pochłoniętym pracą w zakładzie. Nie uczestniczył w życiu towarzyskim Krakowa, chyba że chodziło o konferencje i wykłady naukowe. Zapewne z tego powodu, dla wytchnienia od niskich temperatur, przeprowadzał analizy wód mineralnych i ujęć wodnych, których wykonał na Podkarpaciu i w Krakowie blisko sto. Nie można pominąć jeszcze jednego, oryginalnego hobby profesora, którym była hodowla chryzantem i grusz. Wydał nawet książkę „Hodowla chryzantemów".[24]

KAROL OLSZEWSKI (1846-1915)

W 1878 roku Komisja Balneologiczna zwróciła się do prof. Karola Olszewskiego z prośbą o analizę wód żelazistych, rozsyłanych na sprzedaż ze zdrojowisk polskich i zagranicznych, którą mieli wykonywać w czasie ćwiczeń jego studenci. Wynikało to z faktu, iż po przeprowadzeniu kilku analiz wód mineralnych korkowanych różnymi sposobami, zauważono znaczące zmiany w ich składzie, często bardzo znacząco odbiegające od stanu pierwotnego i tym samym dyskwalifikujące je jako wody lecznicze. Zajmowano się szczególnie wodami żelazistymi używanymi do leczenia niedokrwistości, bowiem zmiany w ich składzie chemicznym, głównie w zawartości węglanu żelazawego, były bardzo ściśle zależne od prawidłowego sposobu ich przygotowania. Czynność Komisji jednak nie kończyła się na tym. Na zebraniach przedstawiano także szczegółowe wskazówki dla właścicieli rozlewni co do technik rozlewania wód i korkowania butelek, opartych na najnowocześniejszych w tamtych czasach metodach. Karol Olszewski przeprowadzał takie analizy wielokrotnie, gdy tylko zachodziła potrzeba weryfikacji nowej metody. W 1878 roku podał do wiadomości „rozbiór wody Żegiestowskiej korkowanej wg nowego sposobu”[25], a w roku 1881 przedstawił sposób napełniania butelek za pomocą kwasu węglowego[26], jako jedynej metody pozwalającej zachować stały skład wód, nawet przez długi czas. Wprowadził również

bardzo dokładny przyrząd służący do tego celu (ciekawe, że opracował też nowy pomysł baterii galwanicznej!).

W roku 1877 Komisja opracowała instrukcję do czerpania i transportu wód przeznaczonych do analizy chemicznej. Przy badaniu właściwości chemicznych zdrojów ważny był nie tylko czas, jaki upłynął od pobrania próbki do momentu przeprowadzenia analizy, ale też sposób zabezpieczenia jej na czas transportu. Wodę tuż przed analizą należało podgrzewać lub oziębiać do naturalnej temperatury źródła. Taką samą szczegółową instrukcję wydano również dla wód o określonym już składzie chemicznym, przeznaczonych do handlu.[27] Problem ten uważano za tak ważny, że stworzono w 1880 roku specjalną podkomisję, która opracowała instrukcję do napełniania flaszek wodą mineralną. W instrukcji ujęto również problem ochrony zdrojów przed dopływami wody gruntowej i opadami atmosferycznymi. W skład tej podkomisji wchodzili profesorowie Emilian Czyrniański, Julian Grabowski i Karol Olszewski oraz nauczyciel mgr Bogusław Hoff i doktor Michał Zieleniewski. Dwóch ostatnich zastąpili wkrótce dr Bolesław Lutostański i Karol Trochanowski (Bogusław Hoff przeniósł się do Jarosławia, a Michał Zieleniewski po wydaniu kompromitującej go broszurki na temat uzdrowisk w Krynicy i Żegiestowie został wydalony z TLK).[28]

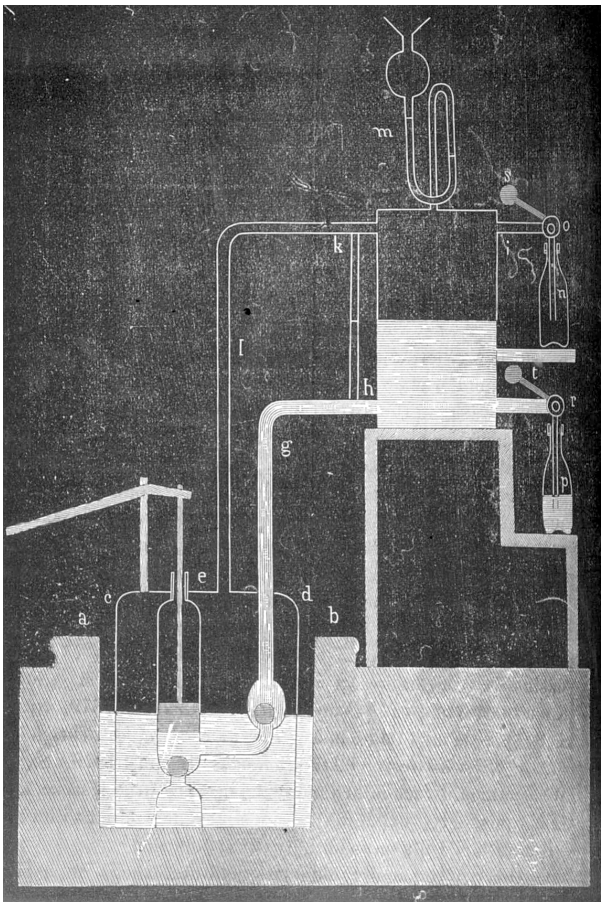

Urządzenie do napełniania butelek wodami żelazistymi

Profesor Emilian Czyrniański pochodził z rodziny łemkowskiej. Kierował Katedrą Chemii Ogólnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, był dziekanem Wydziału Filozoficznego, prorektorem i rektorem UJ. Cieszył się ogromną popularnością wśród młodzieży akademickiej. Zdecydowanie przeciwstawiał się germanizacji Uniwersytetu.

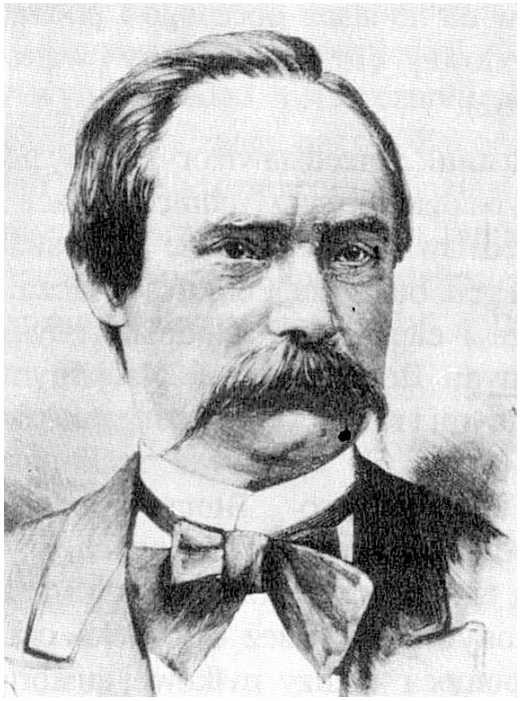

EMILIAN CZYRNIAŃSKI (1824-1888)

Prowadził wykłady z chemii ogólnej, nieorganicznej i analitycznej. Zorganizował w latach 70. XIX wieku jedną z najnowocześniejszych w Polsce pracowni chemicznych, w tym pracownię niskich temperatur. Do osiągnięć naukowych profesora należy wyodrębnienie i opisanie dwóch nowych związków naturalnych, występujących w korzeniu kozłka lekarskiego, opracowanie zasady polskiej terminologii chemicznej, obowiązujące do 1901 roku oraz opracowanie oryginalnej teorii „mechaniczno-chemicznej", mającej na celu wyjaśnienie budowy materii i natury wiązań chemicznych (tzw. teoria niedziałek). Czyrniański przeprowadzał analizy chemiczne wód mineralnych w Karpatach. Jego uczniami było kilku wybitnych uczonych, a zarazem członków komisji balneologicznej: Karol Krzyżanowski, Karol Olszewski i Karol Trochanowski.[29]

5.2 Analizy chemiczne źródeł mineralnych

Dzięki działalności Komisji przebadano wiele zdrojów, między innymi iwonickich – Karola i Amelii; ich analizy dokonał prof. Bronisław Radziszewski[30], chemik, profesor chemii ogólnej i farmaceutycznej w Uniwersytecie Lwowskim.

Główne jego zainteresowania dotyczyły wyjaśnienia natury połączeń chemicznych. Opublikował ważne prace z tego zakresu, m.in. „Kilka uwag nad różnokształtnością i wielokształtnością połączeń chemicznych" i „Badania teoretyczne i doświadczalne nad teorią podstawień". Polemizował z Emilianem Czyrniańskim w sprawie jego oryginalnej teorii „mechaniczno-chemicznej". Zajmował się chemią związków aromatycznych oraz zjawiskiem fluorescencji substancji organicznych i nieorganicznych. Przeprowadził analizy kilkunastu źródeł mineralnych m.in. w Szczawnicy, Lubaniu i Rymanowie.[31]

BRONISŁAW RADZISZEWSKI (1838-1914)

Zdrój Jana w Szczawnicy, ponownie odkopany i pogłębiony w 1881 roku, zbadał prof. Julian Grabowski[32], chemik, którego głównym zainteresowaniem była chemia węglowodorów, barwników organicznych, a zwłaszcza synteza organiczna. Przedstawił teorię, według której ropa naftowa powstaje w wyniku fermentacji i parowania substancji organicznych w niskich temperaturach. Badał zależność występowania zdrojów mineralnych i ropy naftowej.[33]

Analizy zdrojów muszyńskich dokonał Karol Olszewski.[34] Zdroje w Szczawniku (na Węgrzech) zbadał chemik Karol Trochanowski, asystent Katedry Chemii UJ i członek Komisji Balneologicznej, wraz z Karolem Krzyżanowskim, asystentem przy tej Katedrze.[35]

Karol Trochanowski zanalizował również zdrój Ludwika z Czegiełki (wieś w północnej części Węgier koło Bardyjowa, na pograniczu Galicji).[36]

Dziesięć zdrojów w Krynicy zbadał prof. Karol Olszewski[37], nadając im nazwy od miejscowości lub nazwisk właścicieli: Sałakówka, Janówka, Zdrój Dudzika, Zdrój Oleśniewicza, Zdrój Pelawy, Zdrój Aptekarza, Zdrój Huśniaka, Zdrój w Czerwonym Potoku, Zdrój przed Cerkwią i Zdrój za Cerkwią. Zwrócił uwagę na Zdrój Dudzika ze względu na obfitość wody, wolnego kwasu węglowego, składników stałych i niskiej ciepłoty. Odkrył również, że w zdroju Aptekarza znajdował się tylko bardzo mały ślad litu, co zaprzeczało analizie tego źródła dokonanej w 1873 roku przez wiedeńskiego chemika dr Ryszarda Godeffroy'a. Olszewski zbadał również dwa zdroje w Jastrzębiku i dwa zdroje słotwińskie, na zachód od znanego już zdroju w tej miejscowości. Zwrócił uwagę na to, że zdroje w okolicach Słotwiny zawierają w dużych ilościach węglan borowy, natomiast nie zawierają lub zawierają tylko w śladowych ilościach kwas siarkowy.[38] Zdroje krynickie posiadają bardzo mało węglanu borowego; idąc ku Muszynie węglan borowy całkiem znika, a pojawia się natomiast kwas siarkowy. Badał również wahania zawartości żelaza w wodzie z krynickiego Zdroju Głównego i ze Zdroju Słotwińskiego w zależności od warunków meteorologicznych, zwracając uwagę na istotny spadek stężenia związków żelaza po deszczu.[39]

3) Prof. Dr. Olszewski odczytuje następnie wyniki rozbioru chemicznego wody mineralnéj w Tużańsku (niedaleko stacyi kolei żelaznéj Szczawne, 3 1/2 mili od Łupkowa). W 1000 grm. woda ta zawiera:

Nazwa zdroju	Zdrój I.	Zdrój II.
Chlorku sodu (Na Cl.)	10·75660 grm.	5·11523 grm.
Węglanu sodowego ($Na_2O\,CO_2$)	0·26016 „	0·05962 „
Węglanu wapniowego ($CaO\,CO_2$)	1·11396 „	1·08386 „
Węglanu magnowego ($MgO\,CO_2$)	0·21932 „	0·21306 „
Niedokwasu glinu i żelaza	0·01453 „	0·00846 „
Razem	12·36457 „	6·48023 „
Składników stałych znaleziono przez odparowanie	12·49000 „	6·56750 „
Ciężar gatunkowy	1·01032 „	1·00543 „

Komisyja z podziękowaniem przyjmuje pracę tę do wiadomości.

Przykład analizy wody mineralnej „ze zdroju".
(Przegląd Lekarski 1878, R. XVII s.421, pos. Komisji Balneologicznej TLK z dn. 13.III.1878)

Inne zdroje przebadane przez Karola Olszewskiego to dwa zdroje siarczanowe w Swoszowicach[40], Zdrój Główny w Głębokiem[41] i Zdrój Kazimierza w Rabce[42].

Bolesław Lutostański zbadał zdroje rymanowskie[43], opisał ich położenie, skład chemiczny i właściwości fizyczne. Podał bardzo szczegółowo sposoby ujęcia i ocembrowania zdrojów, budowane w celu zabezpieczenia ich przed warunkami atmosferycznymi i dopływem wód słodkich, przed zalewami sąsiedniej rzeki Taby. Podał też sposoby na podniesienie poziomu wody w źródle, uregulowanie dopływu i odpływu wody, obniżenie jej ciepłoty i na zabezpieczenie przed utratą bezwodnika węglowego. Na koniec przedstawił obszerny program urządzenia łazienek i podgrzewania wody przeznaczonej do kąpieli oraz sposoby ochrony źródeł przed wpływem powietrza atmosferycznego. Komisja przyjąwszy wnioski, skierowała je do właściciela Rymanowa – hrabiego Potockiego.

W ostatnim roku działalności Komisji Balneologicznej w Towarzystwie Lekarskim Krakowskim, kiedy stało się jasne, że nikt z jej członków nie podejmie się trudu dalszych analiz chemicznych, w porozumieniu z Komisją Przemysłową, działającą również w Towarzystwie, zwrócono się do Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności z prośbą o systematyczną analizę znajdujących się w stanie dzikim, nie badanych dotychczas zdrojów na Pogórzu Karpackim.[44] Ówczesny przewodniczący sekcji chemicznej Komisji Fizjograficznej, równocześnie członek Komisji Balneologicznej, Emilian Czyrniański zdobył fundusze na ten cel z Akademii Umiejętności, tak z zostały one ujęte w oficjalnym budżecie Komisji Fizjograficznej.[45]

5.3 Analizy chemiczno-fizyczne produktów zdrojowych

Obok wód mineralnych, najważniejszymi i najczęściej badanymi pod względem właściwości fizycznych, chemicznych i leczniczych były borowiny i ich produkty, czyli sole lecznicze. Komisja porównywała ich skład do modnych i znanych borowin zagranicznych oraz dokładnie określała ich wartości terapeutyczne. Długie i szczegółowe referaty wygłaszane na ten temat były drukowane w sprawozdaniach z posie-

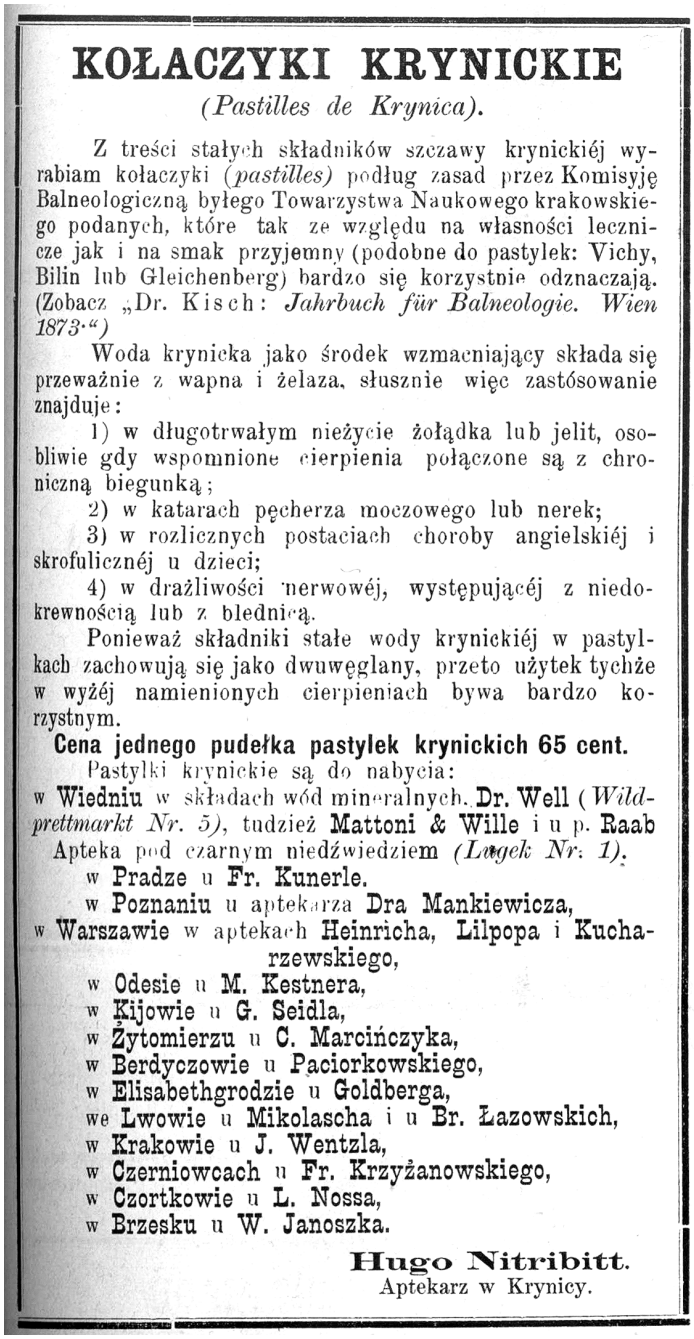

KOŁACZYKI KRYNICKIE

(Pastilles de Krynica).

Z treści stałych składników szczawy krynickiéj wyrabiam kołaczyki *(pastilles)* podług zasad przez Komisyję Balneologiczną byłego Towarzystwa Naukowego krakowskiego podanych, które tak ze względu na własności lecznicze jak i na smak przyjemny (podobne do pastylek: Vichy, Bilin lub Gleichenberg) bardzo się korzystnie odznaczają. (Zobacz „Dr. Kisch: *Jahrbuch für Balneologie. Wien 1873.*")

Woda krynicka jako środek wzmacniający składa się przeważnie z wapna i żelaza, słusznie więc zastósowanie znajduje:

1) w długotrwałym nieżycie żołądka lub jelit, osobliwie gdy wspomnione cierpienia połączone są z chroniczną biegunką;

2) w katarach pęcherza moczowego lub nerek;

3) w rozlicznych postaciach choroby angielskiéj i skrofulicznéj u dzieci;

4) w drażliwości nerwowéj, występującéj z niedokrewnością lub z blednicą.

Ponieważ składniki stałe wody krynickiéj w pastylkach zachowują się jako dwuwęglany, przeto użytek tychże w wyżéj namienionych cierpieniach bywa bardzo korzystnym.

Cena jednego pudełka pastylek krynickich 65 cent.

Pastylki krynickie są do nabycia:

w **Wiedniu** w składach wód mineralnych. **Dr. Well** (*Wildprettmarkt Nr. 5*), tudzież **Mattoni & Wille** i u p. **Raab** Apteka pod czarnym niedźwiedziem *(Lugek Nr. 1)*.

w **Pradze** u **Fr. Kunerle.**

w **Poznaniu** u aptekarza **Dra Mankiewicza,**

w **Warszawie** w aptekach **Heinricha, Lilpopa** i **Kucharzewskiego,**

w **Odesie** u **M. Kestnera,**

w **Kijowie** u **G. Seidla,**

w **Żytomierzu** u **C. Marcińczyka,**

w **Berdyczowie** u **Paciorkowskiego,**

w **Elisabethgrodzie** u **Goldberga,**

we **Lwowie** u **Mikolascha** i u **Br. Łazowskich,**

w **Krakowie** u **J. Wentzla,**

w **Czerniowcach** u **Fr. Krzyżanowskiego,**

w **Czortkowie** u **L. Nossa,**

w **Brzesku** u **W. Janoszka.**

Hugo Nitribitt.
Aptekarz w Krynicy.

Ogłoszenie zamieszczone w Przeglądzie Lekarskim, 1879

dzeń Komisji w „Przeglądzie Lekarskim". Podobnie jak wody, tak również borowiny nie ustępowały w niczym borowinom zagranicznym. Komisja promowała więc w ten sposób polskie uzdrowiska borowinowe.

Walory borowiny morszyńskiej przedstawił członek Komisji Balneologicznej, profesor szkoły realnej w Jarosławiu, Bogusław Hoff, który został poproszony przez właściciela zakładu zdrojowego w Morszynie o ocenę borowiny i jej przetworów. Na początku Hoff nie przeprowadził jej dokładnej analizy chemicznej, ale zwrócił uwagę na badania wstępne, które wskazywały na dużą zawartość kwasu mrówkowego. Stężenie tego kwasu było również bardzo duże w produktach z niej otrzymywanych, tj. w prasowanych, wysoko oczyszczonych cegiełkach „roztwarzających się w cieplej wodzie na muł najdelikatniejszy" oraz w soli morszyńskiej, porównywalnej w składzie do soli franzensbadzkiej, ale bogatszej od niej w kwas mrówkowy. Miała ona i tę zaletę, że w kąpieli z soli morszyńskiej żelazo nie opadało w postaci wodnika żelazowego, lecz utrzymywało się jako siarczan żelazawy. Tak więc pierwsze porównanie borowiny morszyńskiej do borowin zagranicznych, w tym do borowiny marienbadzkiej, wypadło korzystnie na rzecz borowiny krajowej. Również porównanie jej soli do znajdującej się w handlu soli franzensbadzkiej wypadło

korzystnie na rzecz tej pierwszej i to tak pod względem leczniczym, jak i cenowym. Bolesław Lutostański, Julian Grabowski i Józef Blatteis podjęli się zbadania tego zagadnienia i wydania opinii, wstrzymując się jednak z ostatecznymi wnioskami aż do momentu, gdy Hoff przedstawił wszystkie wymagane wyniki analizy chemiczno-fizycznej wraz z oceną geologiczno-meteorologiczną terenów zdrojowiska.[46]

Borowinę tylicką, używaną do kąpieli w Krynicy, przebadał Karol Krzyżanowski.[47] Karol Trochanowski natomiast podał skład chemiczny soli iwonickiej i porównał ją do soli rabczańskiej, zbadanej przez Karola Olszewskiego.[48]

Badano również „drobne wytwory przemysłu zdrojowego", np. kołaczyki igliwiowe znajdujące zastosowanie w leczeniu chorób układu oddechowego. Bezlitośnie krytykowano nieuczciwych wytwórców, np. producent z Jaworza dowiedział się o nieskuteczności swoich produktów ze względu na minimalną zawartość olejku igliwiowego.[49] Natomiast produkty z zakładu w Morszynie: cukier mleczny, żętyca i pastylki żętyczne zostały ocenione wysoko, choć Władysław Ściborowki, który przeprowadzał analizę, nie przewidywał zapotrzebowania rynkowego na pastylki i radził pozostać przy produkcji samej żętycy.[50]

5.4 Analizy chemiczne ujęć wody pitnej

Działalność Komisji nie ograniczała się tylko do badań wód przetworów leczniczych. Zajmowano się również analizą i oceną studzien miejskich, zdawano sobie bowiem sprawę, że czysta woda pitna jest podstawą profilaktyki zdrowotnej mieszkańców. Pierwszą rozprawę – „Rozbiór wód studziennych tarnowskich", zaprezentował w 1878 roku prof. Karol Olszewski; jej autorem był Karol Trochanowski. Wyniki analizy zostały przedstawione w postaci mapy czystości wód na tym terenie. Po wygłoszeniu tej pracy wywiązała się zajmująca dyskusja, w której udział brali: prof. Edward Korczyński oraz doktorzy: Jonatan Warschauer, Bolesław Lutostański i Ferdynand Weigel. Niestety Komisja Balneologiczna, jako ciało naukowe, nie mogła mieć żadnego decyzyjnego wpływu na poprawę jakości wód. Na wniosek dra Bolesława Lutostańskiego postano-

wiono wyniki pracy przesłać Radzie Miejskiej w Tarnowie, która jako jedyna mogła uczynić odpowiednie kroki w celu poprawy higieny wód studziennych w tym mieście. Następnie powierzono prof. Olszewskiemu oraz sekretarzowi napisanie memoriału do Wydziału Krajowego o potrzebie badań wód studziennych we wszystkich miastach i miasteczkach w celu zaopatrywania mieszkańców w czystą wodę do picia.[51]

W trzy lata później Lutostański przedstawił ogólny pogląd na hydrografię najbliższych okolic Krakowa. Była to praca własna oparta na analizie 25 studzien, zawierająca szczegółowe dane geotektoniczne oraz rozkład cieków podziemnych. Autor wyjaśnił mechanizm zanieczyszczenia poszczególnych studzien miejskich i zaproponował sposób rozwiązania tego problemu poprzez doprowadzenie do wodociągów krakowskich zdrojów z okolic Czatkowic, Regulic i Sanki.[52] Już w tym samym roku Karol Olszewski przedłożył wynik rozbioru chemicznego 140 studzien krakowskich, dokonanego razem z Karolem Trochanowskim. Ustalił, że najczystsze wody znajdowały się w północno-wschodniej części miasta, a więc w okolicy cmentarza i koszar Rudolfa (ul. Rakowicka). W miarę posuwania się w kierunku południowo-zachodnim, ku Wiśle i Kazimierzowi zanieczyszczenie wzrastało. Porównał zanieczyszczenie studni ze stanem sprzed 10 lat i doszedł do wniosku, że jest ono coraz większe (składniki stałe, amoniak i chlorki). I tym razem wywiązała się dłuższa i ożywiona dyskusja, w której udział brali doktorzy Jonatan Warschauer i Bolesław Skórczewski oraz fizyk m. Krakowa – dr Jan Buszek.

Jan Buszek uzyskał stopień doktora medycyny, chirurgii i magistra położnictwa w UJ. Był asystentem prof. Lucjana Rydla, potem sekundariuszem oddziału chorób wewnętrznych w Szpitalu Św Łazarza w Krakowie. Następnie pracował jako lekarz miejski i sądowy. W czasie cholery panującej w Krakowie w 1873 roku pracował w szpitalu cholerycznym, przyczyniając się do opanowania epidemii. Na wniosek Uniwersytetu Rada Miejska Krakowska mianowała go fizykiem miejskim. Poniósł duże zasługi dla miasta na polu higieniczno-sanitarnym. Nie dziwi więc fakt, że jako członek TLK był zainteresowany działalnością Komisji Balneologicznej, szczególnie w sprawie czystości wody pitnej.

W dyskusji stwierdzono, że wzrost zanieczyszczenia wód studziennych jest wynikiem dostawania się do wody gruntowej substancji gnilnych, a jedynym wyjściem z tej sytuacji jest zabezpieczenie gruntu miasta Krakowa przed tym procesem, a to przez zbudowanie odpowiednich kanałów i dołów kloacznych. Dr Jan Buszek wyjaśnił, dlaczego wody w pobliżu cmentarza były najczystsze. Wiązało się to z prądem wody gruntowej, który skierowany był ku Wiśle, a nie ku studni cmentarnej. Natomiast największe zanieczyszczenie na Kazimierzu wynikało nie tylko z wielkiej nieczystości tej okolicy, ale także ze spływu już zanieczyszczonych wód gruntowych z wyżej położonych części miasta. Wysnuł również wniosek, że większa śmiertelność dzieci w tej dzielnicy (przeszło 2% dzieci umierało z powodu zaburzeń jelitowych) związana była właśnie z zanieczyszczeniem wód. Zauważył również, że tamtejsze studnie zlokalizowane były w pobliżu dołów kloacznych, co tłumaczyło silne zanieczyszczenie wody.[53]

Przeprowadzono również analizę chemiczną wody z pierwszej studni artezyjskiej w Krakowie. Studnię tę wykopano na terenie koszar Franciszka Józefa (ul. Rajska) – na ówczesnym przedmieściu Piasek. Woda z niej miała służyć do użytku kuchennego, jednak na głębokości 60 m natknięto się na źródło, którego zapach i smak nie pozwalał na jej użycie. K. Krzyżanowski w wykonanej przez siebie analizie stwierdził obecność siarki z dużą ilością kwasu siarkowego.[54]

Ostatnia analiza wody pitnej wykonana przez członków Komisji Balneologicznej, przedstawiona na łamach „Przeglądu Lekarskiego", dotyczyła 48 studzien miasta Przemyśla oraz rzeki San. W lutym 1882 roku przedstawił ją Karol Trochanowski. Wykonał ją na zlecenie magistratu m. Przemyśla, w związku z planami założenia wodociągów miejskich. Za niezdatne do użytku uznał osiem studni, które natychmiast zamknięto lub uzdatniono.[55]

5.5 Ochrona przyrody

Komisja zajmowała się również ekologią zdrojowisk. Zwracano uwagę na obfitość zdrojów i na dużą zależność ilości wody od obecności lasów pokrywających góry i wzgórza w ich okolicy. Pierwszy zwrócił na to uwagę profesor Bronisław Radziszewski. Na przykładzie zdroju „Magdalena" w Szczawnicy powiązał zniszczenie poszycia leśnego ze spadkiem wydajności tego zdroju.[56] Zaraz na następnym posiedzeniu, przedstawił wyniki swoich badań profesor Franciszek Czerny. Przeanalizował on spostrzeżenia ze stacji meteorologiczno-leśnych w Bawarii pod względem wpływu lasów na obfitość opadów atmosferycznych, temperaturę i wilgotność powietrza oraz na temperaturę i wilgotność ziemi leśnej. Zauważył, ze klimat leśny jest dużo wilgotniejszy od odkrytych obszarów. Główną rolę w zasilaniu cieków podziemnych przypisywał ściółce leśnej, która „przejmowała opadającą z atmosfery wodę i ułatwiała jej przenikanie do głębiej położonych pokładów". Uważał, że zasobność zdrojów jest wprost proporcjonalna do poszycia leśnego danego terenu: „...spodnie warstwy powierzchni ziemi są pod względem zawartej w nich wilgoci, czyli wody, niejako wizerunkiem wegetacyjnych warunków wierzchniej powłoki ziemi, w szczególności zaś obfitość wód stojących i płynących, jak niemniej wydajność źródeł, wprost zawisły od rozmiarów obszarów leśnych...". Zauważył przy tym, że gospodarka leśna na terenie Galicji była bardzo zaniedbana, nie przestrzegano ustaw o ochronie lasów. Widział konieczność zaprzestania rabunkowej gospodarki leśnej przez egzekwowanie litery prawa oraz przez moralny wpływ na obywateli i lud prosty. Komisja Balneologiczna, uważając ten problem za najwyższej wagi, zdecydowała powiadomić o zaistniałej sytuacji Komisję Fizjograficzną AU oraz Wydział Krajowy we Lwowie i jednocześnie zwrócić się do tych instytucji z prośbą o zakładanie w Galicji stacji meteorologiczno-leśnych. Odbitki z rozprawy profesora Franciszka Czernego przesłano do wszystkich zdrojowisk na tym terenie, a bardzo obszerne streszczenie zamieszczono w „Przeglądzie Lekarskim". Licząc na natychmiastową i skuteczną reakcję ze strony zarządów zdrojowych podkreślono, że „wynikom umiejętnych

spostrzeżeń na stacjach meteorologiczno-leśnych wtóruje rzeczywiste, codzienne doświadczenie w miejscowościach, które niegdyś cieszyły się większym zalesieniem, dziś zaś stoją odarte ze swej lesistej szaty, że mianowicie zbyteczne trzebienie lasów burzy istotnie w zjawiskach hydrologicznych całych krajów tę stateczność, jaka jest właśnie nieodstępnym przywilejem lasów, a w szczególności znowu sprowadza nieregularną wydajność źródeł lub całkowite ich zanikanie".[57]

5.6 Zakładanie stacji meteorologicznych

Podczas posiedzeń Komisji często zwracano uwagę na konieczność prowadzenia badań meteorologicznych, niezbędnych dla rozwoju klimatologii i klimatografii, pod warunkiem ich wysokiej wiarygodności, co wiązało się z prawidłowym ich przeprowadzeniem. Przedstawiano więc różne metody pomiarów i przyrządy pomiarowe,[58] dyskutowano nad ich przydatnością do celów badawczych. Przedstawiano także przykłady zagranicznych stacji meteorologicznych (Arco, Wenecja, Meranie, Gries), na których mogłyby się wzorować stacje krajowe.[59] Ze względu na to, że niemożliwe było założenie profesjonalnych stacji meteorologicznych we wszystkich zdrojowiskach z powodu braku fachowej kadry i środków materialnych na zakup skomplikowanych, wysokiej klasy urządzeń, postanowiono nakłonić zdrojowiska do prowadzenia regularnych spostrzeżeń meteorologicznych minimalnym nakładem sił i środków. Dlatego w 1878 roku dr Daniel Wierzbicki przedstawił opracowaną przez siebie szczegółową instrukcję dla stacji meteorologicznych niezupełnych w zdrojowiskach krajowych. Zawierała ona propozycję zakresu badań, wyboru miejsca pod stację, godzin notowania spostrzeżeń, rodzaju użytych przyrządów i sposobu ich użycia. Instrukcja napisana została w sposób bardzo przystępny dla laików w tej dziedzinie. Michał Zieleniewski zaproponował, aby instrukcja zawierała również ceny urządzeń i wskazywała możliwości ich zakupu. W odpowiedzi na to Wierzbicki zdecydował się służyć taką radą zainteresowanym ośrodkom i nawet pośredniczyć w zakupie odpowiednich narzędzi meteorologicznych. Instrukcja została wydrukowana w roczniku „Towarzystwa

Tatrzańskiego".[60] Wreszcie Wierzbicki wraz z Bolesławem Lutostańskim podjęli się opracowania nowej instrukcji „do czynienia spostrzeżeń meteorologicznych w stacjach zdrojowo-meteorologicznych,[61] albowiem od roku 1857, kiedy to ówczesna Komisja Balneologiczna przy Akademii Umiejętności sporządziła taką instrukcję, zdążyła się ona zdezaktualizować wobec szybkich postępów w sposobie przeprowadzania badań meteorologicznych. Rozsyłano również odezwy do zdrojowisk krajowych, zachęcając do tworzenia na ich terenie stacji meteorologicznych.[62] Była to jednak marginalna czynność Komisji. Klimatologią i zakładaniem stacji meteorologicznych w owym czasie zajmowała się Sekcja Meteorologiczna przy Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności. Sekcja ta dysponowała pewną kwotą pieniężną co pozwalało jej na zakup narzędzi pomiarowych oraz innych pomocy koniecznych do prowadzenia szczegółowych spostrzeżeń. Gdy więc Komisja Balneologiczna uznała potrzebę założenia stacji meteorologicznej w jakiejś miejscowości, zwracała się do Komisji Fizjograficznej z prośbą o rozwiązanie tego problemu. Tak było np. w przypadku Zakopanego oraz Żegiestowa.[63]

6. Działalność odczytowa

Drugą, bardzo ważną czynnością Komisji Balneologicznej, była działalność odczytowa. Realizowano ją przez przedstawianie na posiedzeniach Komisji referatów naukowych, głównie z zakresu balneologii, geologii i meteorologii. Najczęściej były to prace oryginalne członków Komisji, ale przedstawiano także prace innych lekarzy polskich i zagranicznych. Dzięki temu, że były one w całości lub w streszczeniach drukowane w „Przeglądzie Lekarskim", docierały nie tylko do członków Komisji Balneologicznej lecz do wszystkich zainteresowanych lekarzy, także na prowincji. Tematem tych prac bywały najczęściej omawiane powyżej analizy wód i borowin, sposoby przygotowywania z nich kąpieli leczniczych, oceny uzdrowisk, np. „O Krzeszowicach jako zakładzie zdrojowo-leczniczym wód siarczanych",[64] opisy przyrządów przydatnych w balneologii, np. „Do ogrzewania szczaw",[65] prace z zakresu fizjologii, np. praca Bolesława Skórczewskiego „O wpływie ciepłoty wód lekarskich na szybkość ich chłonienia w przewodzie pokarmowym"[66] i „O kąpielach borowinowych"[67]

Nad drugą z prac Bolesława Skórczewskiego warto zatrzymać się dłużej, gdyż była to pierwsza polska praca z dziedziny balneologii doświadczalnej. Autor przeprowadził interesujące badania mające na celu wyjaśnienie mechanizmu oddziaływania kąpieli borowinowych na organizm i sposobu ich leczniczego ich działania. Ta obszerna praca została w całości opublikowana w drugim zeszycie „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego". W pierwszej części autor omówił dotychczasowe badania nad kąpielami borowinowymi, prowadzonymi przez jego poprzedników z zagranicy. Przypisywali oni działanie lecznicze borowin głównie dwóm czynnikom:

wchłanianiu przez skórę soli żelazawych oraz wchłanianiu tą drogą lotnych kwasów organicznych. Obie te teorie Skórczewski podważył, opierając się na licznych doświadczeniach fizjologicznych. W drugiej części pracy przedstawił teorię powstawania torfowisk i wychodząc z niej, dokonał analitycznej oceny właściwości fizycznych i chemicznych borowiny. Wyróżnił główne właściwości fizyczne kąpieli borowinowej, takie jak zbitość kąpieli (to działanie miało występować tylko podczas ruchów) i gęstość kąpieli, zależna od obecności w niej szczątków roślinnych. Gęstość miała odpowiadać za złe przewodnictwo cieplne i tym samym za zwolnione wychładzanie kąpieli i ciała w niej zanurzonego. Skład chemiczny zależał od miejsca pobrania borowiny, a również od tego, jak długo borowina używana do kąpieli była wystawiona na działanie powietrza atmosferycznego. Aby stworzyć normę do oceny składu chemicznego, posłużył się analizą borowiny marienbadzkiej, franzensbadzkiej i elsterskiej. Ilość związków chemicznych, zawartych w kąpielach borowinowych, przeliczył dla borowin bezwodnych i umieścił je w tabeli zauważając, że stężenie składników zmniejszyło się o ok. 20%. Wyciągnął stąd wniosek, że związki, które mogą być wchłonięte przez skórę, czyli kwas węglowy i siarkowy oraz lotne ciała organiczne (np. kwas octowy i mrówkowy), występowały w tak małych ilościach, że nie mogły decydować o swoistych właściwościach kąpieli borowinowej, chociaż mogły modyfikować ich swoiste działanie. Sole drażniące i ściągające występowały również w zbyt małych stężeniach, aby w decydujący sposób wpływać na właściwości kąpieli poprzez drażnienie zakończeń nerwowych w skórze i tym samym wpływać na czynności fizjologiczne ustroju. Z właściwości wynikających ze składu chemicznego za najważniejsze autor uznał ich lekko ściągające działanie. W trzeciej części pracy Skórczewski przedstawił wyniki własnych doświadczeń fizjologicznych. Podczas kąpieli i po kąpieli borowinowej badał pacjentów dla oceny zmian w zakresie temperatury ciała, ilości oddechów i tętna. Uwzględniał przy tym temperaturę kąpieli, dzieląc je na dwie grupy: chłodniejsze i cieplejsze.

Z doświadczeń tych wyciągnął wniosek, że podczas kąpieli borowinowej zniesione jest nieustanne działanie na ustrój licznych bodźców zewnętrznych, które regulują

jego czynności fizjologiczne, takie jak wytwarzanie i wydalanie ciepła, częstość skurczów serca i częstość ruchów oddechowych. Tłumaczył to faktem zbliżenia ciepłoty kąpieli do ciepłoty ciała; będąc złym przewodnikiem, borowina posiadała zdolność szybkiego wyrównywania temperatury pomiędzy ciałem a otoczeniem. Zmienione w ten sposób warunki ustroju miały wpływać terapeutycznie na organizm.

Po przedstawieniu tej pracy na posiedzeniu Komisji Balneologicznej wywiązała się długa i ożywiona dyskusja.[68] Pracę Bolesława Skórczewskiego oceniono bardzo wysoko ze względu na to, że nie poprzestawała na znajomości faktów, lecz była wynikiem badań doświadczalnych, a następnie ich analizy. Dyskutanci także zwracali uwagę na samodzielność i oryginalność tej pracy, wykazywali jej zalety pod wieloma innymi względami, ale poddano ją też rzeczowej i surowej krytyce. Tak zresztą postępowano z każdą pracą naukową, przedstawianą na posiedzeniach Komisji Balneologicznej Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego.

Inna praca z zakresu fizjologii to rozprawa Józefa Blatteisa „O wpływie leczenia zdrojowego na ustrój niewieści podczas ciąży i miesiączki", w której autor dowodził istnienia połączeń nerwowych między receptorami skórnymi a zakończeniami nerwowymi w mięśniu macicy. Potwierdzać miał to fakt występowania skurczów macicy ciężarnej w trakcie kąpieli borowinowych.[69] Inne prace z tego zakresu to Bolesława Lutostańskiego „O kąpielach igliwiowych" wraz z demonstracją przetworów igliwiowych wyrobu Nitribitta w Krynicy,[70] fragmenty dzieła Bolesława Skórczewskiego „Dietetyka zdrojowa", dotyczące zachowania się dietetycznego w czasie leczenia uzdrowiskowego,[71] oraz dwie prace z zagranicy, przedstawione przez doktora Wolframa: „O powiększaniu się ilości hemoglobiny we krwi pod wpływem używania wód żelazistych" i sprawozdanie z uwag Beneckego „O znaczeniu zdrowotnem pobytu zimowego w Norderney."[72]

Bardzo ciekawą pracę z zakresu geologii przedstawił profesor Bronisław Radziszewski. Mówił o mechanizmie powstawania nafty i jej związkach ze zdrojami alkalicznymi. Biorąc za przykład okolice Iwonicza, gdzie obfitość zdrojów słono-alkalicznych występuje na terenach „naftowych", wykazał w tych zdrojach obecność

gazów bagiennych (węglowodory naftowe), a analizując wody zalewające studnie naftowe, wykazał identyczny ich skład, jak wód iwonickich. W wyniku dyskusji nad tym tematem zwrócono uwagę na wpływ wyziewów naftowych na robotników pracujących przy jej wydobyciu. Z jednej strony miały one wzmacniać „obronę miejscową organizmu" i zapobiegać zachorowaniom na gruźlicę, z drugiej jednak miały działanie narkotyczne, powodujące halucynacje, a przewlekle wdychane, prowadziły do zatrucia. „Wyziewy naftowe wywierają na robotników silny wpływ. Robotnicy ci, stają się nieczuli na szalone niebezpieczeństwo, miewają częstokroć przywidzenia", stwierdził prof. Julian Grabowski. Dodał również, że sam poddał się próbie inhalacyjnej takich wyziewów, doznając podobnych objawów, jak po zatruciu cymolem, któremu uległ w przeszłości. Ciekawym tym spostrzeżeniom przedstawiono kontrargumenty, jakoby halucynacje miały pochodzić od nadużywania alkoholu przez robotników lub od częstego wśród nich „formalnego zboczenia umysłowego nie mającego nic wspólnego z pijaństwem". Postanowiono więc przeprowadzić szerokie badania statystyczne w celu ustalenia wpływu rzeczonych wyziewów na organizm.[73]

Na posiedzeniach Komisji zajmowano się również klimatologią i ściśle z nią związaną meteorologią. Przykładem może być rozprawa dra H. Petersa „O wpływie najważniejszych czynników klimatycznych na przewlekle choroby narządu oddechowego i na przewlekłe gośćce mięśniowe i stawowe".[74]

7. Współpraca z innymi Towarzystwami

Omawiając działalność naukową Komisji, nie można pominąć jej kontaktów z innymi towarzystwami. W roku 1879 na wniosek przewodniczącego nawiązano kontakt z Towarzystwem Balneologicznym Odeskim, które wyraziło chęć wejścia w bliższe stosunki naukowe z Komisją Balneologiczną.[75] Również współpracowano z Akademią Umiejętności w Krakowie, szczególnie w zakresie meteorologii i hydrologii[76] oraz z Towarzystwem Tatrzańskim, głównie w zakresie uzdrowiska w Zakopanem i w Jaszczurówce, jak również w na polu organizowania w zdrojowiskach tzw. niezupełnych stacji meteorologicznych. Członkowie Komisji Balneologicznej byli równocześnie członkami Komisji Fizjograficznej przy Akademii Umiejętności w Krakowie. Działając w sekcjach geologicznej, meteorologicznej lub chemicznej mogli korzystać z pewnych sum pieniężnych asygnowanych przez Akademię na ich działalność. Otrzymywali też pewne kwoty na indywidualnie prowadzone badania analityczne czy obserwacje terenowe, tzw. wycieczki. Należeli do nich między innymi: Bolesław Lutostański, Władysław Ściborowski, Karol Olszewski, Emilian Czyrniański, Daniel Wierzbicki, Kazimierz Grabowski i Michał Zieleniewski. Dlatego też pewne zadania wykonywane przez członków Komisji Balneologicznej i przedstawiane na jej zebraniach wchodziły również w zakres zadań Komisji Fizjograficznej.[77]

8. Działalność społeczna

Oprócz przedstawionej powyżej działalności naukowej, członkowie Komisji poświęcali bardzo dużo czasu działalności społecznej. Praca Komisji Balneologicznej nie mogła ograniczać się bowiem do analizy zdrojów, wód mineralnych czy borowin, chociaż miało to znaczenie podstawowe, ale rozwój balneologii wymagał również rozbudowy zdrojowisk i w tym przypadku zwracano się o pomoc i radę właśnie do Komisji Balneologicznej.

8.1 Działalność na rzecz uzdrowisk

8.1.1 KRYNICA

W 1877 roku jeden z posłów przedstawił w Sejmie wniosek o potrzebie modernizacji zdrojowiska Krynica. W związku z tym, po zebraniu uwag od wszystkich lekarzy praktykujących w tym zdrojowisku, postanowiono powołać podkomisję w celu opracowania planu koniecznych zmian i ulepszeń, które następnie miały być wysłane do odpowiednich władz. W skład komisji wchodzili doktorzy medycyny: Jonatan Warschauer, Michał Zieleniewski i Władysław Ściborowski oraz dr praw Alojzy Alth (współorganizował sądownictwo na Bukowinie), ale również kierownik Katedry Mineralogii i Geologii i dziekan Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności. Zajmował się on geologią regionalną, surowcową i paleozoologią. Był inicjatorem systematycznych badań geologicznych, hydrologicznych i gleboznawczych w Galicji, współorganizatorem Komisji Fizjograficznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Pochodził z ewangelickiej rodziny niemieckiej. Jako gimnazjalista i student prawa prowadził obserwacje geologiczne i prace

Zakład zdrojowy w Krynicy

terenowe, których wyniki przesyłał do różnych towarzystw naukowych i czasopism. Wykłady z geologii przerwał z powodu niskiej frekwencji słuchaczy. Przez pewien czas był wiceprezesem Towarzystwa Tatrzańskiego. Alth dokonał pierwszego obszernego opisu Doliny Chochołowskiej. Do jego osiągnięć naukowych należy przeprowadzenie szczegółowych badań paleontologicznych i mineralogicznych w okolicach Lwowa. Opracował także pierwszy nowoczesny podręcznik mineralogii w języku polskim. Badał zależność występowania soli kamiennej i ropy naftowej. W Komisji Balneologicznej służył radą w sprawach naukowych, dotyczących pochodzenia źródeł i ich ochrony przed napływem zanieczyszczeń.

Pod koniec roku zarząd zakładu zdrojowego w Krynicy zwrócił się do Komisji z prośbą, aby zajęła się sprawą budowy szpitala zdrojowego. Mimo, że Komisja uznawała konieczność powstania takiego szpitala, uważała, że obowiązek ten ciąży na właścicielu Krynicy. Była jednak gotowa służyć wszelkimi radami w tej kwestii.[78] W rok później c.k. Dyrekcja Domen i Lasów przesłała do oceny Komisji projekt

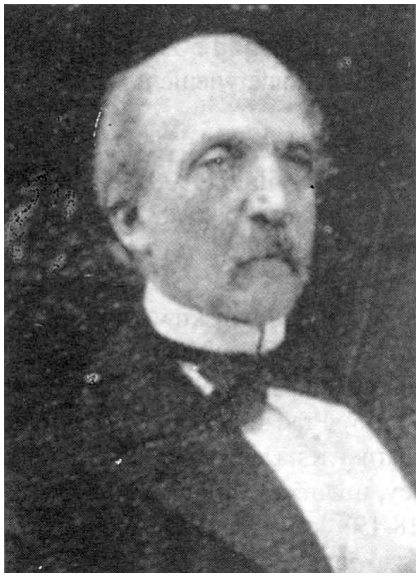

ALOJZY ALTH (1819-1886)

budowy i urządzenia nowych łazienek borowinowych. Przewodniczący Komisji, profesor Edward Korczyński, powołał w tym celu specjalny komitet, w którego skład oprócz dra Bolesława Lutostańskiego wchodzili inżynierowie Zaremba, Kaczmarski i Łatkiewicz. Komitet, pomimo że uznał łazienki borowinowe w Krynicy za bardzo już przestarzałe i ujawnił liczne niedostatki dawnego sposobu przyrządzania kąpieli borowinowych, nie zaakceptował również i tego nowego projektu. Według opinii komitetu miejsce obrane pod budowę było złe pod względem zarówno technicznym, jak i ekonomicznym. Wskazano na niedostatki higieniczne, balneologiczne i architektoniczne projektowanego budynku i jego szczegółowych części, a także sposobu ogrzewania borowiny i wody. Podano obszerne i wyczerpujące uwagi co do sposobu urządzenia planowanych łazienek. W związku z tym komitet wyraził gotowość opracowania na zlecenie c. k. Dyrekcji Domen i Lasów szczegółowego programu budowy łazienek, co stało się faktem. Dlatego jeszcze w tym samym roku na posiedzeniu Komisji uzupełniono poprzednio wybrany komitet o Michała Zieleniewskiego oraz o inżyniera Ludwika Zieleniewskiego, który miał opracować program budowy na podstawie planu sytuacyjnego całego zakładu oraz planu niwelacyjnego Krynicy.[79] Michał Zieleniewski był jednym z filarów Komisji Balneologicznej. Zanim zajął się tą dziedzina medycyny był asystentem w oddziale syfilitycznym Szpitala Św. Ducha w Krakowie,

potem pracował jako adiunkt Kliniki Lekarskiej u prof. Józefa Brodowicza. W czasie epidemii cholery kierował czasowym szpitalem w Trzebini. Po powrocie do Krakowa dokształcał się, korzystając z wykładów prof. Józefa Dietla. To właśnie Dietl spowodował, że otrzymał posadę lekarza rządowego przy zdrojach w Krynicy. Okazał się najwłaściwszą osobą na to miejsce. Całkowicie poświęcił się praktyce lekarza zdrojowego i balneologa. Krynica zawdzięczała swój rozkwit właśnie jego staraniom i wytrwałości. Przez 14 lat był sekretarzem Komisji Balneologicznej w Towarzystwie Naukowym Krakowskim. W uznaniu zasług został członkiem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Towarzystwa Paryskiego Lekarzy Polskich, Towarzystwa Lekarzy Podolskich i Towarzystwa Medycznego Wileńskiego. Był też redaktorem „Przeglądu Lekarskiego", a także sam przez pięć lat wydawał pismo balneologiczne „Krynica".[80]

Stacyja kolejowa **Muszyna-Krynica.** Z dworca kolejowego do Zakładu 10 kilometrów (godzina jazdy). Przy dworcu fijakry i wózki góralskie.

KRYNICA

w Galicyi w powiecie Nowo-Sądeckim

Ces. król. Zakład zdrojowo-kąpielowy

na okres od 15 Maja do 30 Września 1883 otwarty,

Poczta i telegraf tudzież biuro wywiadowcze w samym Zakładzie.

posiada liczne zdroje szczawy alkaliczno-żelaziste, dwa gmachy łaziebne o 100 gabinetach, z wszelkiego rodzaju kąpielami ogrzewanemi według metody Schwartza, aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniącą się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne; zakład gimnastyczny i rzecznych kąpieli.

Wody i kąpiele mineralno-wodne i borowinowe są uznanym środkiem leczniczym: w niedokrewności i blednicy, we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub z biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, jakotéż i w przeróżnych cierpieniach nerwowych opartych na osłabieniu, tudzież są najpewniejszym lekiem w chorobie angielskiéj i skrofulicznéj u dzieci. — Ostatnia kurlista wykazuje przeszło 4.000 gości.

Podczas sezonu ordynuje sześciu pp. lekarzy.

Zakład posiada około 1.000 pokoi w domach skarbowych i prywatnych porządnie urządzonych, 7 publicznych restauracyj, cukiernie i piekarnie, kilkadziesiąt sklepów z różnemi towarami, pracownie strojów damskich tudzież krawieckie i szewskie.

Dla rozrywki i uprzyjemnienia pobytu służą: czytelnia gazet, wypożyczalnia książek, teatr polski pod kierownictwem p. J. Dobrzańskiego dyrektora teatru lwowskiego, orkiestra zdrojowa, pod dyrekcyją kapelmistrza i kompozytora p. Adama Wrońskiego, częste reuniony, park przeszło 40 hektarów wynoszący, liczne ogródki kwiatowe, promenady, wycieczki do pobliskich Zakładów kąpielowych jako to Żegiestów, Bardyjów, do miejsc pamiątkowych w okolicy Krynicy tudzież na sąsiedni Spiż i Węgry.

Od 15 Maja do 14 Czerwca i od 1 do ostatniego Września najtańszy sezon, podczas którego także pomieszkania o 1/3 są tańsze.

Biuro wywiadowcze i portyjer w Zakładzie udzielają bezpłatnie informacyj o niezajętych pomieszkaniach i wysełają na żądanie osobne powozy do dworca kolejowego.

Na razie wysiąść można w hotelu Krakowskim „pod Koroną."

Zamówienia na wody mineralne tu pod dozorem lekarskim i kontrolą rządową czerpane, przyjmuje, na listy frankowane odpowiada i broszury bezpłatnie posełа

Ces. król. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Ogłoszenie zamieszczone w Przeglądzie Lekarskim, 1882 r.

Praktycznie cała bogata bibliografia Michała Zieleniewskiego dotyczyła spraw zdrojowych. Dlatego właśnie promował Krynicę i kierował na nią działalność Komisji, która skupiała się czasem na bardzo drobnych i mało istotnych sprawach kurortu. Dla przykładu, na jednym z posiedzeń przedstawił dokładny rysunek z opisem altany dla koncertów zdrojowych, wybudowanej wg projektu inż. Łatkiewicza, a wykonanej

w fabryce Ludwika Zieleniewskiego. Opis tej altany na wniosek Edwarda Korczyńskiego ukazał się w protokole z posiedzeń TLK w „Przeglądzie Lekarskim", w ramach promocji krajowego przemysłu.[81] Zajęto się również modernizacją zakładu gimnastycznego w Krynicy,[82] a następnie poczyniono kroki w celu wybudowania w Krynicy nowoczesnego pawilonu dla uprawiania gimnastyki higieniczno-leczniczej. Zajęła się tym komisja w składzie: Józef Blatteis, Bolesław Skórczewski i Michał Zieleniewski, którego wkrótce zastąpił Julian Grabowski. Sprawy nie udało się załatwić pozytywnie ponieważ nie znaleziono „lekarsko uzdolnionego nauczyciela gimnastyki" w Krynicy ani w jej okolicach.[83]

Dla pełniejszego obrazu działalności „krynickiej" Komisji nie można pominąć incydentu stworzenia w roku 1879 komisji do spraw panującego tam duru, która działała w składzie: Henryk Jordan, Bolesław Lutostański, Stanisław Smoleński oraz Szewczyk, a którą rozwiązano niedługo po powstaniu, ponieważ epidemia skończyła się szybciej niż przewidywano i co za tym idzie szybciej niż zdążono dojść do jakichkolwiek wniosków.[84]

8.1.2 ŻEGIESTOW

Żegiestów był kolejnym zdrojowiskiem, które korzystało z fachowych porad Komisji Balneologicznej w sprawie budowy łazienek. Tym razem chodziło głównie o łazienki dla kąpieli z wody mineralnej. Właściciel Żegiestowa zwrócił się do Komisji o pomoc, przedstawiając bardzo ogólny projekt budowy łazienek, a przewodniczący Edward Korczyński powołał ponownie podkomisję w składzie identycznym, jak poprzednio.

Po dokładnych obliczeniach ustalono, że liczba łazienek projektowana przez właściciela jest zbyt duża w stosunku do wydajności źródła. Zaproponowano więc wybudowanie zbiornika, którego objętość odpowiadałaby dziennej wydajności zdrojów oraz zmniejszenie liczby łazienek. Zbiorniki powinny być murowane i cementowane od środka i od zewnątrz tak, aby zapobiec dostawaniu się do nich wody słodkiej. Właściciel zaprojektował także łaźnie dla kąpieli borowinowych, a skład dla borowiny zamierzał umieścić w suterenach, co wywołało sprzeciw Komisji, ponieważ

borowina wymaga przechowywania w suchych i przewiewnych miejscach, tak aby mogła ulec naturalnemu procesowi wietrzenia. Do kąpieli borowinowych zalecono wanny miedziane, niepobielane, z podwójnym dnem (tak zwanego amerykańskiego kształtu), z ogrzewaniem parowym, według najnowocześniejszego ulepszonego sposobu Schwartza, stosowanego za granicą (w Schwalbach). Borowinę zużytą zalecono spuszczać do dołu ocementowanego, z którego codziennie należało ją wywozić. W tym celu zaproponowano użycie ruchomych wanien, przystosowanych do wywozu borowiny. Kotły parowe nakazano umieścić z dala od zimnych natrysków i zadbać o lepsze oświetlenie łazienek. O wysokiej klasie zakładu miałoby świadczyć również wybudowanie wysokiego komina kotłowni oraz wyposażenie go w przyrząd pochłaniający dym, tak aby uniknąć zadymienia okolicy i samego zakładu. Podkomisja zdecydowanie zażądała, aby w trosce o komfort pacjentów rozdzielić łazienki, a nawet poczekalnie, według płci oraz klasy społecznej. Spełnienie powyższych wymogów wymagało przeznaczenia pod zabudowę większego terenu niż ten, który właściciel Żegiestowa posiadał. Stąd Komisja Balneologiczna postanowiła poprzeć jego wniosek o odsprzedanie mu pewnej części gruntu przyległego do zakładu zdrojowego.[85]

8.1.3 TRUSKAWIEC

W maju 1882 roku na posiedzenie Komisji przybył dr Zygmunt Rieger ze Lwowa, aby przedłożyć plany nowo budujących się łazienek w zakładzie zdrojowym w Truskawcu, również z prośbą o fachową poradę w kwestii ich prawidłowego i funkcjonalnego urządzenia. W obszernej dyskusji brali udział lekarze: Bolesław Lutostański, Jonatan Warschauer,

TRUSKAWIEC.
Zakład zdrojowy
zostaje otwartym dnia 25. maja 1879.
Kąpiele słono siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.—
Zdrój, zwany naftowym, znany ze swéj skuteczności.
Żętyca owcza, zapas wód lekarskich obcych, restauracyje i cukiernia.
Odległość zakładu od stacyi kolejowéj Drohobycz 1 mila.
Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju; zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe. — Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.
Lekarz zakładu Dr. Z. RIEGER, krajowy radca zdrowia.
Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.
Franciszek Krat.

Ogłoszenie zamieszczone w Przeglądzie Lekarskim, 1879 r.

Bolesław Skórczewski i Władysław Ściborowski oraz inżynier Kaczmarski i wybitny chemik, wielokrotnie już wymieniany, Julian Grabowski. Na podstawie własnych doświadczeń radzili zmienić wentylację oraz położenie mieszkań, które nie powinny być zlokalizowane bezpośrednio nad łazienkami ze względu na wysoką temperaturę i wydobywające się z łazienek wyziewy. Zbiorniki żelazne radzili zamienić na murowane i wycementowane, a w sprawie wanien za najpraktyczniejsze dla wód o składzie chemicznym Truskawca uznano wanny drewniane. Zaproponowali sposób rozprowadzania pary do inhalacji, a także polecili metody konserwacji rur żelaznych i ołowianych, metody zabezpieczenia przed wilgocią ścian w pokojach i najwłaściwszy rodzaj oświetlenia w pomieszczeniach zabiegowych. Zauważono również, że ze względów estetycznych łazienki powinny być od zewnątrz całkiem drewniane, bez otynkowania, co miało zapobiegać tworzeniu się zagrzybienia.[86]

8.1.4 ZAKOPANE

Zakopane to miejscowość, którą Komisja traktowała szczególnie. Na jednym z posiedzeń w 1877 r. Władysław Ściborowski wygłosił swój referat pt. „Kilka słów o Zakopanem". Wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, którą najlepiej podsumował Edward Korczyński: „Górskie miejscowości mają wielką przyszłość, z powodu że leczenie klimatyczne w dzisiejszych czasach w skutek dokładniejszego zapoznania się lekarzy z klimatologią i klimatografią, opiera się na ściśle naukowych podstawach, i określone jest ścisłemi wskazaniami i przeciwwskazaniami. Z tego powodu, w naszych górskich miejscowościach, przede wszystkim należy zbadać stosunki klimatograficzne i stosunki zdrowotności i śmiertelności. Tym sposobem, nasze Tatrzańskie schroniska stać się mogą uzdrowiskami (sanatoria)". W tym celu postanowiono zwrócić się do Komisji Fizjograficznej, działającej w Akademii Umiejętności, o utworzenie w Zakopanem stałej stacji meteorologicznej, a członka Komisji Balneologicznej, Ludwika Ganczarskiego, obarczono zadaniem zbierania danych statystycznych, odnoszących się do zdrowotności i śmiertelności Zakopanego i okolic.[87] Utworzono stałą Podkomisję Zakopiańską w składzie: prof. dr Stefan Ludwik Kuczyński,

dr Władysław Ściborowski, dr Michał Zieleniewski, zastąpiony potem przez Izydora Kopernickiego,[88] oraz wybrani przez nich do pomocy dwaj inni członkowie Towarzystwa Tatrzańskiego. Miała ona na celu opracowanie planu utworzenia z Zakopanego i Jaszczurówki miejscowości uzdrowiskowych, gdzie można by zażywać kuracji dietetycznych, klimatycznych oraz kąpieli.[89] Pierwsze wysunięte wnioski odnosiły się do utworzenia w Zakopanem stacji meteorologicznej z prawdziwego zdarzenia. Dotychczasowa stacja, którą założyło Towarzystwo Tatrzańskie cztery miesiące wcześniej, nie była przystosowana technicznie do szczegółowych badań klimatologicznych tego miejsca. Jednakże odczyty dokonywane były bardzo dokładnie i regularnie przez miejscowego nauczyciela, zgodnie z kierunkiem reformy wprowadzanej przez Komisję Balneologiczną. Jej głównym celem było uniezależnienie stacji meteorologicznych od lekarzy zdrojowych, którzy zajęci innymi sprawami nie prowadzili systematycznych rejestracji.[90]

Pół roku później Komisja przedstawiła swoje wnioski. Widząc konieczność utworzenia w tych okolicach zakładu wodoleczniczego połączonego z mlecznym, za najlepsze miejsce uznała teren pomiędzy Zakopanem, Kuźnicami i Jaszczurówką. Oczywiste było, że wybudowanie takiego zakładu wychodziło poza możliwości Komisji. W związku z tym jej działalność zakończyła się tylko na przedstawieniu pewnych propozycji rozwiązania tego problemu: utworzenia towarzystwa akcyjnego oraz zwrócenia się do właścicieli tych terenów o zgodę na budowę i współfinansowanie. Myśl tę będzie kontynuować Towarzystwo Tatrzańskie, posiadające większe możliwości i środki finansowe.[91]

8.1.5 SZCZAWNICA

Podobnie zajmowano się Szczawnicą, tworząc Komisję Szczawnicką, której celem było zbadanie stanu tego uzdrowiska i następnie przekazanie danych do Komisji Balneologicznej. W jej skład weszli: Bolesław Lutostański, Jonatan Warschauer, Zaręba i Michał Zieleniewski, którego zastąpił August Kwaśnicki. Rozwiązano ją po roku działalności z powodu tak dużej opieszałości w pracach, że jej działalność stała się

zbędna, zwłaszcza, że większość braków usunięto bez jej pomocy.[92] Na prośbę Zarządu Zdrojowego w Szczawnicy opracowano również wskazówki dla urządzenia zakładu gimnastycznego dla chorych na schorzenia dróg oddechowych. Opracował je dr Kazimierz Grabowski, mając na uwadze wymagania nowoczesnej gimnastyki higieniczno-leczniczej.[93]

8.1.6 SWOSZOWICE, KRZESZOWICE I LGOTKA POD CIESZYNEM

Duże zainteresowaniem Komisji Balneologicznej wzbudzały również Swoszowice i Krzeszowice; wielokrotnie podkreślano zalety wód leczniczych tych zdrojowisk. Dla oceny stanu zdrojowiska swoszowickiego w 1878 roku zorganizowano specjalny komitet w składzie: prof. Alojzy Alth, dr Władysław Ściborowski i prof. Karol Olszewski. Komitet przedstawił swoje wnioski na zebraniu Komisji Balneologicznej. Wynikało z nich, że woda swoszowicka była najlepszą z krajowych wód siarczanowych. Jej skład zmieniał się wraz z porami roku, stąd powstała konieczność zbadania okolicy pod względem geograficznym, geologicznym i hydrograficznym. Wszystkie wnioski przesłano do Zarządu Zdrojowego w Swoszowicach.[94] Wydano także pozytywną opinię o zakładzie dla leczeń dietetyczno-powietrznych i o zakładzie wodoleczniczym w Lgotce pod Cieszynem. Na koniec opracowano zalecenia dla zarządu.[95]

8.1.7 RABKA

Julian Zubrzycki, właściciel zakładu zdrojowego w Rabce, prosił o poświadczenie właściwości leczniczych soli rabczańskiej. Nałożono bowiem na niego podatek od jej produkcji, kwalifikując sól jako kuchenną. Nadesłał próbki wody i zgodził się zapłacić za jej analizę. Komisja przeprowadziła właściwe analizy i w konsekwencji przesłano odpowiedź do namiestnictwa, że jest ona solanką jodobromową kwalifikującą się do celów leczniczych.[96]

8.1.8 NIEMIRÓW

Z ciekawą i oryginalną propozycją w 1878 roku zwrócił się do Komisji baron Krusenstern, właściciel Niemirowa. Postanowił wydzierżawić na 30 lat swój zakład kąpielowy Komisji Balneologicznej w zamian za jego modernizację.[97] Szkoda, że jako ciało naukowe nie posiadała ona ani funduszy, ani mocy prawnej do przejęcia zakładu. Zaproponowanej pomocy, a więc przyjęcia delegata, który mógłby opracować wskazówki co do dalszego rozwoju, właściciel nie przyjął.

8.2 Ustawa zdrojowa dla zdrojowisk polskich

Komisja Balneologiczna miała również swój udział w opracowaniu Ustawy Zdrojowej dla zdrojowisk polskich. W 1868 roku, w związku z wieloma petycjami, które nadeszły do Sejmu, zobowiązał on Wydział Krajowy do opracowania unowocześnionej Ustawy Zdrojowej; Wydział Krajowy zwrócił się więc w tej sprawie do Komisji Balneologicznej. Projekt ustawy opracował Komitet, wybrany 22 marca 1877 roku; w składzie: lekarze – Bolesław Lutostanski i Władysław Ściborowski; adwokaci – Alojzy Alth, Feliks Szlachtowski (prezydent miasta Krakowa w latach 1884-1893) i Fryderyk Weigel (prezydent miasta Krakowa w latach 1881-1883).[98] W styczniu 1878 roku Komitet przedstawił na posiedzeniu Komisji gotowy projekt, który został jednogłośnie przyjęty i odesłany zainteresowanym władzom. W projekcie tym przedstawiono wszystkie niedogodności, które stanowiły przeszkodę w rozwoju polskich zdrojowisk. Zwrócono w nim szczególnie uwagę na potrzebę ujednolicenia władzy ustawodawczej, zwłaszcza administracyjnej, która dotychczas była podzielona na komisję zdrojową, zarządzającą finansami zdrojowiska i reprezentację gminną, do której należały inne sprawy administracyjne i policyjne. Również władze wykonawcze, których było aż pięć, wymagały reformy. Uważano, że wydanie administracyjnego regulaminu zdrojowego oraz szczegółowej instrukcji dla lekarzy zdrojowych, mogło być sposobem na zapewnienie ochrony dla zdrojów leczniczych i wygód dla kuracjuszy oraz na szybki rozwój zakładów zdrojowych. Zwrócono uwagę na jeszcze jedną bardzo

ważną sprawę. Często zdarzało się mianowicie, że rozwój zdrojowisk był ograniczony brakiem „miejsca“, czyli gruntu pod dalszą rozbudowę. Działo się to wtedy, gdy właściciele gruntów nie chcieli ich odsprzedać, odstąpić w drodze zamiany lub wydzierżawić. Zaproponowano więc, aby nadać zdrojowiskom status zakładów użytku publicznego, z czego wynikało prawo przymusowego wywłaszczenia. Projekt został jednogłośnie przyjęty i odesłany zainteresowanym władzom.[99]

8.3 Rekomendacja polskich zdrojowisk (lekarzom praktykującym)

Kolejnym ważnym zadaniem, które realizowała Komisja Balneologiczna, było popieranie polskich zdrojowisk i zakładów klimatycznych oraz polecanie ich lekarzom praktykującym. Pierwszą taką sprawą był referat autorstwa Władysława Ściborowskiego „Wiadomości statystyczno-topograficzne o zdrojowiskach krajowych, wraz z krótkim przewodnikiem dla osób do wód krajowych udających się“. Referat, który po niewielkich poprawkach odesłano do druku, przygotował autor dla „Rocznika Przemysłowo-Handlowego“, wydawanego w Warszawie.[100] Ściborowski zwrócił m.in. uwagę na błędy w kalendarzach przeznaczonych dla lekarzy zdrojowych, dotyczące krajowych uzdrowisk. Po aktualizacji danych postanowił przesłać je zainteresowanym wydawnictwom, do czego uprawniła go Komisja Balneologiczna.[101]

W związku z ogromnym zapotrzebowaniem na aktualne dane dotyczące polskich zdrojowisk i uzdrowisk, zwrócono się do zarządów krajowych zakładów wodoleczniczych o nadsyłanie do Komisji Balneologicznej rocznych sprawozdań, zawierających istotne informacje. W 1880 roku sześć zdrojowisk odpowiedziało na wezwanie komisji; były to Korsów, Lubień, Rabka, Swoszowice, Szczawnica, Szkło, Iwonicz, Krynica, Truskawiec i Żegiestów. Według wykazu sporządzonego przez Zarząd Komisji dwa lata wcześniej na prośbę Izby Handlowo-Przemysłowej,[102] w Galicji znajdowało się 18 zakładów zdrojowo-kąpielowych i leczniczych oraz 150 zdrojowisk,

na Bukowinie zaś jeden zakład i 18 zdrojowisk. Było ich znacznie więcej, niż te sześć, z którymi udało się komisji nawiązać współpracę. W związku z tym postanowiono wysyłać coroczne odezwy do wszystkich zdrojowisk na tych terenach.

Miała to być kontynuacja działalności prowadzonej przez byłą Komisję Balneologiczną w Towarzystwie Naukowym Krakowskiem w latach 1859-1870, co zaznaczono we wstępie odezwy. Dalej zawarto szereg szczegółowych pytań, skierowanych do Zarządów uzdrowisk, obejmujących między innymi dane statystyczne dotyczące ruchu chorych, ilości zabiegów, działalności wysyłkowej produktów leczniczych, urządzenia zakładu, ulepszeń i spostrzeżeń meteorologicznych. Zawarto w niej również pytania do lekarzy ordynujących w tych uzdrowiskach, dotyczące statystyki chorób, rodzaju leczenia, wskazań i sposobów użycia wód lekarskich oraz prośbę o odpisy ważniejszych historii chorób.[103] W roku 1882 otrzymano 14 odpowiedzi ze zdrojowisk galicyjskich.

W rok później postanowiono wydać broszurę z systematycznym opisem wszystkich zdrojowisk i zakładów klimatycznych na ziemiach polskich. Wniosek ten wysunął dr Władysław Ściborowski, ówczesny przewodniczący Komisji, po naradzie z profesorem Edwardem Korczyńskim i innymi członkami Zarządu.[104] Cel rozprawy przewodniczący określił w swoim „liście otwartym". Miał nim być „opis jednolity, obejmujący wszystkie bez wyjątku zakłady zdrojowe i klimatyczne na ziemiach polskich się znajdujące, podzieliwszy takowe na działy podług jakości wód i zamieszczając w każdym dziale na czele obszerniejszy opis zakładu najcelniejszego, a dalej inne do tejże samej kategorii należące, opisane krócej ale treściwie". Koszty wydawnictwa miały ponieść same zakłady zdrojowe, proporcjonalnie do miejsca ich opisu. Zrobiono to z tego względu, że zakłady lepiej znane, a zarazem przynoszące większe dochody, mogły przeznaczyć większą kwotę pieniężną na wydawnictwo. Miały być one zresztą tak zminimalizowane, aby każde ze zdrojowisk było w stanie je pokryć. Dzięki temu rozprawka stawała się własnością wszystkich opisanych w nim zdrojowisk, a przy obniżeniu ceny sprzedaży, mogła się rozejść po całym kraju. Dziełko miało być zupełną nowością wydawniczą, bez wzorowania się na wydawnictwach zagranicznych,

takich jak np. Bader-Almanach, wydany w 1882 roku we Frankfurcie nad Menem. W opracowaniu niemieckim opisano bowiem tylko te zakłady, które wniosły wysoką opłatę, bez względu na ich walory uzdrowiskowe. Również liczba stron opisu zależała też od wysokości opłaty.[105]

Z wydaniem oficjalnej odezwy do zakładów wstrzymano się aż do końca pory zdrojowej „ze względu na przeciążenie zarządów innymi sprawami". Jesienią rozesłano odezwę z planem wydawnictwa, zawierającą 26 pytań, na które odpowiedzi miały stanowić materiał do przedstawienia każdego ze zdrojowisk. Odezwa została wysłana do 49 zakładów: 29 w Galicji, dwóch na Bukowinie, czterech na Śląsku austriackim, czterech na Spiżu, jednego w Poznańskiem, sześciu w Królestwie Polskim, dwóch na Litwie i jednego na Wołyniu. Na odpowiedź pozostawiono 3 miesiące, po to aby komisja mogła przystąpić do pracy z początkiem nowego roku.[106] Do końca grudnia nadeszły odpowiedzi z siedmiu zakładów (w tym z Buska odmowa współpracy), a do połowy lutego dalszych 13 odpowiedzi, z czego tylko 10 nadawało się do opracowania. Postanowiono więc we wrześniu 1884 roku raz jeszcze wysłać odezwę do pozostałych 36 zakładów. Na to ponowne wezwanie, rozesłane w listopadzie, odpowiedziało tylko siedem zakładów. W sumie na 49 zakładów uzyskano odpowiedź z zaledwie 18 (11 z Galicji, jedną ze Śląska, i po dwie z Węgier, Królestwa Polskiego i z Litwy). Brakowało więc materiału z 31 zakładów, i to z takich, o których Komisja miała bardzo małe lub nie miała wcale wiadomości. W ten sposób właściciele uzdrowisk dali do zrozumienia, że nie będą ponosić kosztów wydawnictwa. Niestety Komisja Balneologiczna nie posiadała na ten cel funduszy. W związku z tym przedsięwzięcie odłożono „*ad feliciora tempora*" i pomysłu już nie zrealizowano do końca działalności Komisji Balneologicznej.[107] Jedyne, co udało się przygotować, to referat autorstwa Władysława Ściborowskiego „Wiadomości statystyczno-topograficzne o zdrojowiskach krajowych, wraz z krótkim przewodnikiem dla osób do wód krajowych udających się". Referat ten przygotował autor dla warszawskiego „Rocznika Przemysłowo-Handlowego"; po niewielkich poprawkach ze strony Komisji referat odesłano do druku.

8.4 Rozpowszechnianie polskiego przemysłu balneologicznego poza granicami kraju

Starano się także, choć niestety z mizernym skutkiem, rozpowszechnić ojczyste wody lekarskie poza granicami kraju. Starano się o wprowadzenie ich do sprzedaży w znanych zdrojowiskach zagranicznych. Z wnioskiem takim wystąpił zaraz na początku działalności komisji dr Horodyński, który usiłował wprowadzić wody polskie do Karlsbadu, ale nie odniósł sukcesu z powodu odosobnienia w tym pomyśle. Utworzono Komitet złożony z wnioskodawcy oraz Michała Zieleniewskiego do rozpatrzenia tej sprawy.[108] Niestety brak jakichkolwiek wzmianek o jego dalszej działalnosci i realizacji tego projektu.

9. Działalność na rzecz pacjentów

Uznając ogromne walory uzdrowisk krajowych, prof. Edward Korczyński, przewodniczący Komisji Balneologicznej, poddał pod dyskusję sprawę pożyteczności założenia w Iwoniczu i Rabce, na wzór zagranicznych „*maisons de sante*", domów zdrowia, w których dzieci, dotknięte chorobami zołzowymi, znalazłyby troskliwą i fachową opiekę. W wyniku ożywionej dyskusji, w której uczestniczył przewodniczący oraz Alfred Obaliński, August Kwaśnicki, Izydor Kopernicki, Władysław Ściborowski, Jonatan Warschauer i Aleksander Murdzieński, postanowiono powierzyć ten problem do rozwiązania Komisji w następującym składzie: Jonatan Warschauer, Alfred Obaliński i Jan Rosner.[109] Wynikiem ich pracy był obszerny referat, z którego wynikało, że zołzy były najczęstszą chorobą dzieci, przyczyniającą się do rozwoju „suchot płucnych". Chociaż etiologię schorzenia uważano za niejasną, zwrócono uwagę na fakt, że zapadają na nią częściej dzieci z ubogich rodzin miejskich. Szpitale miejskie nie zapewniały im odpowiednich warunków do zupełnego wyleczenia, a dzieci były w nich hospitalizowane przez długi czas, zajmując miejsce ze szkodą dla innych chorych i obciążając kraj znacznymi i bezskutecznymi wydatkami. W Anglii i Włoszech takie domy już istniały, zlokalizowane na wybrzeżach morskich, a w Niemczech w górach. Wprawdzie kraj nasz nie miał wybrzeży morskich, ale posiadał zdroje solankowe, położone w zdrowym górskim klimacie. Tam właśnie miały powstać zakłady dla dzieci zołzowatych. Ich budowa powinna należeć do stowarzyszeń opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie i we Lwowie. Zaproponowano, aby dla zachodniej części kraju wybudować w Rabce filię Szpitala Św. Ludwika, a dla wschodniej części – w Iwoniczu lub Rymanowie filię lwowskiego Szpitala Św. Zofii. Nakład finansowy poniesiony przez stowarzyszenia miał obejmować jedynie koszt budowy szpitali i koszt przewozu personelu i dzieci do tych placówek. Z Wydziałem Krajowym należałoby

uzgodnić opłatę, którą oba stowarzyszenia pobierałyby za leczenie każdego dziecka, co miało zabezpieczyć byt tych zakładów. Szpitale miały być otwarte w porze kąpielowej, czyli od 1 czerwca do 1 września. Jeśli chodzi o tzw. domy zdrowia, to radzono tę sprawę, jako inwestycję prywatną, powierzyć zarządom poszczególnych zdrojowisk. Zadaniem Komisji Balneologicznej miało być zapoznanie właścicieli zdrojowisk z celowością utworzenia takich domów.[110]

Już w grudniu tego roku nadeszła pozytywna odpowiedź z Wieliczki od doktora Zauderera. Proponował on utworzenie szpitala dla dzieci zołzowatych w tym mieście, przedstawiając główne powody przemawiające za Wieliczką: istniejący tu od dawna zakład kąpielowy, zdrowe powietrze, trzy ogrody spacerowe, bliskość Krakowa i możliwość bezpłatnego otrzymania wody słonej, mułu oraz terenu pod budowę szpitala. Następne pismo w tej sprawie, tym razem od magistratu miasta Wieliczki, nadeszło w dwa miesiące później. Był to rodzaj memoriału, w którym magistrat obiecywał oddać bezpłatnie pod budowę szpitala teren należący do miasta, odstąpić dzieciom park miejski dla celów leczniczych i zabawy oraz postarać się o koncesję na używanie wody słonej i błota do kąpieli. Jednak Komisja uważała Rabkę za lepsze miejsce pod budowę szpitala, ze względu na jej walory klimatyczne i skład wód leczniczych, bardziej odpowiednie dla leczenia dzieci zołzowatych. Postanowiono więc odesłać ten memoriał do Towarzystwa Opieki Szpitalnej dla Dzieci w Krakowie i polecić Wieliczkę jako miejsce pod budowę szpitala tylko w tym przypadku, gdyby z jakichkolwiek powodów nie było to możliwe w Rabce.[111]

Niestety, całe to ogromne przedsięwzięcie nie zostało zrealizowane, ze szkodą dla małych pacjentów i obu polskich uzdrowisk, bowiem w marcu 1880 roku Towarzystwo Opieki Szpitalnej dla Dzieci w Krakowie oświadczyło, że z powodu braków funduszy nie jest w stanie zająć się urządzeniem filii szpitalnej dla dzieci zołzowatych czy to w Rabce, czy w Wieliczce.[112]

Zupełnie inną formą dbałości o pacjenta było udogodnienie mu pobytu w uzdrowiskach i ułatwienie dojazdu do miejsca kuracji. Tak więc rozesłano odezwy do zakładów zdrojowo-kąpielowych w Jaworzu i Ustroniu na Śląsku Austriackim,

Bardyjowie na Węgrzech, Jastrzębiu Goczałkowicach i Jastrzębiu na Śląsku Pruskim, aby poprzez zaprenumerowanie pism w języku polskim, zaopatrzenie czytelni w polskie książki, zatrudnienie polskich lekarzy i służby mówiącej po polsku zwiększyć komfort pobytu naszym rodakom.[113]

Jak można zauważyć, większość problemów jakimi zajmowano się dotyczyło pacjenta w miejscu pobytu podczas kuracji. Martwiono się jednak również i o pacjenta w trakcie podróży, która zwykle nie była krótka, łatwa, ani tania, a chodziło przecież o ludzi chorych i cierpiących. Podróżowano głównie koleją z wieloma przesiadkami (oczekiwanie na następny pociąg przeciągało się godzinami, często w porze nocnej). Najbardziej uczęszczanymi liniami kolei Leluchowsko-Tarnowskiej podróżowało corocznie w porze letniej ok. 10.000 osób! Było oczywiste, że dla części chorych taka podróż była zbyt obciążającą. Nie pominięto również faktu ubóstwa dużej liczby kuracjuszy, co w równie skuteczny sposób, jak niemoc fizyczna, uniemożliwiało korzystanie z leczenia balneologicznego. Zwrócono się wiec w pierwszej kolejności do Ministerstwa Handlu o udostępnienie dodatkowych pociągów wyłącznie dla gości uzdrowisk w Krynicy, Szczawnicy i Żegiestowie oraz o zmianę rozkładu jazdy pociągów tak, aby przesiadki mogły odbywać się płynniej i bez długiego czasu oczekiwania. Poproszono oczywiście również o poprawę warunków poczekalni na dworcu w Tarnowie, który był wówczas ważnym węzłem kolejowym, gdzie spędzano długie godziny w oczekiwaniu na kolejny pociąg. Autorami tych uwag byli Bolesław Skórczewski i Władysław Ściborowski; w języku niemieckim opracował je następnie adwokat Feliks Szlachtowski. Przesłano kopie do zarządów Krynicy, Szczawnicy i Żegiestowa, by ze swej strony przesłały identyczne petycje do Wiednia.[114] Ministerstwo pozytywnie zareagowało na te petycje, nakazując Dyrekcji Kolei Żelaznej wprowadzenie żądanych udogodnień.

Gdy odniesiono ten niemały przecież sukces, zwrócono się ponownie do Ministerstwa z kolejnymi prośbami. Tym razem chodziło o wprowadzenie tzw. wagonów przychodowych, popularnych za granicą i podstawianych także w Polsce, ale tylko dla osób udających się do zdrojowisk czeskich. Dowoziły one pasażerów w obie

strony bez konieczności przesiadania się. Proszono również o podstawianie nowoczesnych wagonów z wygodnymi miejscami siedzącymi i z miejscami do leżenia. Dalej zwracano uwagę na potrzebę modernizacji poczekalni dworcowych na innych węzłach kolejowych ze względu na ich zatłoczenie. Wysunięto propozycję zaprowadzenia biletów okólnych i powrotnych ze zniżką na przewóz tam i z powrotem, które byłyby ważne dla kuracjuszy przez 6-10 tygodni lub przez cały okres pory zdrojowej. Osoby ubogie (posiadające legalne świadectwo ubóstwa) miały być zwolnione od opłat przewozowych między 15 maja i końcem czerwca oraz od 15 sierpnia do końca pory zdrojowej. Był to czas, w którym same zakłady zdrojowe zwalniały ich od wszelkich taks ze względu na minimalny ruch w uzdrowiskach. Warto nadmienić, że petycja była przygotowana w języku niemieckim, a propozycje sprawdzone pod względem prawnym dzięki zaangażowaniu przybranego członka Komisji, prawnika – doktora Alojzego Altha. Ministerstwo przysłało pozytywną odpowiedź, obiecując wprowadzenie odpowiednich zmian. Jednocześnie prywatne towarzystwo, starające się o koncesję na budowę kolei diagonalnej z Dobry do Wieliczki, wystosowało pismo do Komisji Balneologicznej o poparcie ich podania do Ministerstwa Handlu. Kolej ta miała skrócić drogę do Rabki, Zakopanego i Szczawnicy. Oczywiście komisja poparła inwestycję w stosownym piśmie, znów zredagowanym przez Alojzego Altha.[115]

10. Organizacja wystaw balneologicznych

Komisja zajmowała się również organizacją wystaw balneologicznych. Uważano, że wystawy poświęcone jednej wybranej gałęzi nauki, były najlepszą formę szerzenia o niej wiedzy w społeczeństwie, a tym samym najlepszą formą reklamy dla przemysłu z nią związanego. Jeśli chodzi o balneologię krajową, Komisja Balneologiczna uważała za słuszne przejęcie patronatu nad tego rodzaju działalnością. Z kilku wystaw, które starano się zorganizować, tylko jedną z nich udało się zrealizować w zamierzonej formie. Była to wystawa zdrojowa urządzona podczas wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie w 1877 roku, za którą Komisja Balneologiczna otrzymała dyplom honorowy, przyznany przez „Komisję specyjalną dla wystaw zbiorowych".[116]Komisja Balneologiczna, organizując tę wystawę, zamierzała „dać obraz rzeczywistego stanu zdrojowisk krajowych, a tem samem zachęcić polską publiczność, aby wyłącznie w kraju szukała ulgi w cierpieniach i wytchnienia po pracy".[117] W tym celu postanowiono zaprezentować wszystkie zainteresowane współpracą polskie uzdrowiska w jednym pawilonie wystawowym. Na początek rozesłano do zarządów zakładów zdrojowych odezwę i program wystawy zdrojowej w opracowaniu doktora Bolesława Lutostańskiego.[118] Komisarzem wystawy mianowano profesora Bronisława Radziszewskiego, który znalazł projektanta i wykonawcę pawilonu.[119] Prezentowano w nim następujące uzdrowiska: Szczawnicę, Krynicę, Żegiestów, Rozdół, Rabkę, Iwonicz, Truskawiec, Lubień, Rymanów, Ciechocinek, Busko, Solec i Druskienniki oraz eksponaty nadesłane przez zdrojowisko węgierskie w Sulinie. O wysokim poziomie ekspozycji świadczyć może fakt przyznania wyróżnień w postaci dyplomu honorowego i medalu zasługi właścicielom dwóch zakładów zdrojowych.

Komisja Balneologiczna, zachęcona sukcesem, postanowiła wziąć udział również w kolejnej wystawie tym razem w Paryżu. Dlatego już w tym samym roku, na majowym posiedzeniu Komisji Balneologicznej, postanowiono na wniosek dra Michała Zieleniewskiego rozesłać odezwę do wszystkich krajowych zakładów zdrojowych, ukazującą potrzebę ich udziału w tej międzynarodowej imprezie. Komisja postanowiła jednak nie poprzestać na tym i przejąć inicjatywę urządzenia w Paryżu zbiorowej wystawy wszystkich zdrojowisk austro-węgierskich. W tym celu zdecydowano się zwołać najpierw zjazd balneologiczny w Wiedniu. Do zajęcia się pracami wstępnymi wybrano specjalną podkomisję. Brak zainteresowania tą inicjatywą ze strony zdrojowisk uniemożliwił realizację przedsięwzięcia.[120] Pomimo to Komisji Balneologicznej udało się jednak zaistnieć w Paryżu. Przedstawiono na tej wystawie „Karty zdrojowisk krajowych z oznaczeniem pokładów geologicznych" oraz „Tablice synoptyczne, ułożone według sposobu diagramowego, szczegółów krajowej statystyki zdrojowej". W tym celu przyjęto dwa rodzaje tablic: pierwsze według wzoru międzynarodowego, zatwierdzone przez IX Międzynarodowy Zjazd Statystyczny w Budapeszcie w 1876 r; drugie to tablice i wzory statystyczne ułożone przez dr Weigla (w tym czasie wiceprezydenta miasta Krakowa), nad którymi pracował od 1859 roku. Ze względu na dużą szczegółowość i złożoność tych drugich tablic, postanowiono posłużyć się wzorem międzynarodowym, a szczegóły objęte tablicami Weigla umieścić w uwagach.[121]

Podobnie było z pierwszą międzynarodową wystawą balneologiczną we Frankfurcie nad Menem w 1881 roku. Pomimo odezwy do krajowych zakładów zdrojowych, wydrukowanej wraz ze skróconym programem wystawy w „Przeglądzie Lekarskim",[122] pomimo zaangażowania Komisji Balneologicznej w pośrednictwo pomiędzy komitetem wystawy a najlepszymi zakładami w kraju, tylko trzy uzdrowiska zgłosiły chęć uczestnictwa: Krynica, Szczawnica i Rabka. W tym samym roku, we wrześniu, miał się odbyć w Krakowie „Zjazd Przyrodników i Lekarzów Polskich", do którego Komisja przygotowywała się bardzo starannie, mając zamiar brać czynny udział w obradach oraz zorganizować kolejną wystawę. Plan ten nie powiódł się po raz kolejny, tym razem jednak nie z winy zakładów zdrojowych, a z winy organizatorów zjazdu,

którzy przesunęli termin zjazdu na lipiec, czyli na sam środek pory zdrojowej, kiedy to ani lekarze zdrojowi, ani zarządzający zakładami nie mogli oddalić się z miejsca pracy. W ten sposób wyłączono balneologów z udziału w zjeździe.[123]

W roku 1887, u schyłku działalności Komisji, w związku z zapowiadanymi na rok następny zjazdami we Lwowie i w Brukseli, po raz kolejny wezwano zdrojowiska krajowe do udziału w organizowanych w tamtym okresie wystawach. Jednocześnie postanowiono zorganizować w 1888 roku w Krakowie Zjazd Balneologiczny Polski. Była to ostatnia próba wskrzeszenia działalności Komisji, albowiem jej członkowie przestali się interesować jej pracami, a zdrojowiska stały się obojętne na jakiekolwiek propozycje współpracy. Jak zwykle wyznaczono podkomisję mającą się zająć przygotowaniami wstępnymi do zjazdu.[124] Po wstępnych posiedzeniach podkomisji zdecydowano przesunąć zjazd na rok następny oraz wysłać na Zjazd Lekarzów i Przyrodników Polskich we Lwowie delegata, który w swoim wystąpieniu miał mówić o potrzebie licznego udziału w zamierzonym zjeździe balneologicznym w Krakowie.[125] Pod koniec roku 1888 ponownie zajęto się sprawą zjazdu balneologicznego, ale ani członkowie Komisji Balneologicznej, ani pozostali członkowie TLK nie wykazali chęci współpracy. Wobec takiej obojętności, Komisja nie była w stanie zorganizować zjazdu.[126]

11. Opiniowanie w sprawach koleżeńskich i zawodu lekarskiego

Rozwiązywanie sporów koleżeńskich nie jest rzeczą przyjemną ani łatwą, jednak czasem bywa nieuniknioną. Również i do Komisji Balneologicznej trafiały takie sprawy. W styczniu 1879 roku członek Komisji Balneologicznej dr Michał Zieleniewski odczytał część rękopisu swojej pracy „O ruchu i rozwoju c.k. Zakładu zdrojowego w Krynicy". W swoim wystąpieniu podał nieprawdziwe i krzywdzące dane dotyczące uzdrowiska w Żegiestowie. Ówczesny przewodniczący Komisji prof. Edward Korczyński zwrócił uwagę prelegentowi, że celem Komisji jest popieranie zdrojowisk krajowych, a nie szkodzenie im, w związku z czym poprosił autora o usunięcie z rozprawy całego ustępu dotyczącego zdrojowiska żegiestowskiego i części o sposobie napełniania butelek, albowiem zawierały one liczne stwierdzenia niezgodne z celami i zadaniami Komisji Balneologicznej. Po dłuższej dyskusji na temat wód z obu zdrojowisk, korkowanych odmiennymi sposobami, nie stwierdzono znaczących różnic w ich składzie, przyjęto więc życzenie prezesa, jako uchwałę. Trudno dziś ocenić dlaczego Michał Zieleniewski postąpił wbrew żądaniom kolegów z Komisji, czy był tak przekonany o swojej racji, czy też miał na uwadze jakieś względy osobiste, czy też jako lekarz zdrojowy Krynicy postanowił walczyć o jej wiodące miejsce wśród zdrojowisk wszelkimi możliwymi sposobami. W każdym razie oświadczył „kolegom i szanownemu przewodniczącemu", że zastanowi się, czy będzie mógł poddać się uchwale.[127] I rzeczywiście, nie zastosował się do niej. Nie zmienił treści swojej broszurki, która od stycznia 1879 roku pojawiła się w księgarniach Gebethnera w nakładzie kilkuset egzemplarzy. W związku z tym Korczyński, w porozumieniu z prezesem Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, pisemnie nakazał Zieleniewskiemu

przesłanie całego nakładu do prezesa, który miał usunąć strony dotyczące Żegiestowa.[128] Jednak i to nie odniosło rezultatu. Dlatego też w lutym przewodniczący zawiadomił Komisję o zaistniałej sytuacji oraz o liście, jaki otrzymał od Karola Medweckiego, właściciela Żegiestowa, a zarazem członka Komisji Balneologicznej, w którym tenże prosił o obronę wobec niesłusznych zarzutów czynionych wodzie żegiestowskiej przez Michała Zieleniewskiego. Przewodniczący powołał oficjalnie podkomisję w celu dokładnego zbadania całej sprawy. Podkomisja przyznała rację Karolowi Medweckiemu, a jej wnioski ponownie przedyskutowano w szerszym gronie: Edwarda Korczyńskiego, Michała Zieleniewskiego, Alojzego Altha, Gustawa Piotrowskiego, Władysława Ściborowskiego, Kazimierza Grabowskiego, Jonatana Warschauera i Aleksandra Zarewicza.[129] Wnioski utrzymano i przesłano do Komitetu Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, który to wezwał Michała Zieleniewskiego do publicznego sprostowania błędnych informacji zawartych w jego broszurze.[130] Sprostowanie zostało ogłoszone drukiem w „Przeglądzie Lekarskim".[131] Urażony autor zakończył swoje oświadczenie słowami: „Powyższe sprostowanie podaję na wezwanie Szanownego Towarzystwa Lekarskiego, które w ten sposób zadość czyni życzeniu Komisji Balneologicznej, biorącej w obronę swojego członka p. Karola Medweckiego, właściciela Żegiestowa, oraz zdrojowisko będące jego własnością". Następnie dobrowolnie wystąpił z Towarzystwa i ze wszystkich jego komisji.[132]

W tym samym roku, na jednym z posiedzeń Komisji, zwrócono uwagę, że wzajemne relacje pomiędzy lekarzami zdrojowymi i domowymi pozostawiają wiele do życzenia. Uznano to za fakt na tyle godny uwagi, by wybrać podkomisję, której zadaniem byłoby wypracowanie ogólnych zasad zachowania się lekarzy zdrojowych wobec domowych. Po ożywionej dyskusji wybrano skład podkomisji: dr Józef Blatteis, dr Stanisław Pareński, dr Władysław Ściborowski i dr Jonatan Warschauer.[133] Nie wywiązała się ona jednak ze swojego zadania i tym samym nie przyczyniła się do poprawy stosunków międzykoleżeńskich. W jednym jeszcze przypadku Komisja została zmuszona do zajęcia stanowiska w spornej sprawie: jeden z lekarzy praktykujący 22 lata w pewnym zdrojowisku polskim i kierujący przez 20 lat zakładem zdrojowym,

zwrócił się z prośbą o rozstrzygnięcie sporu pomiędzy nim, a nowym dzierżawcą zakładu, którego obwiniał o bezprawne pozbawienie go tytułu lekarza zdrojowego i przekazanie kierownictwa zakładu w ręce innego lekarza. Komisja Balneologiczna, chociaż nieupoważniona do prawnego orzekania w takich sprawach, po dłuższej dyskusji zdecydowała się wydać ocenę opartą na zwyczajach zdrojowiskach zagranicznych. A więc każdy lekarz posiadający stopień naukowy, poświęcający się balneologii i stale praktykujący w zdrojowisku, ma prawo do używania tytułu lekarza zdrojowego, natomiast lekarz czuwający nad „policją lekarską i higieną zakładu oraz pobierający za to od zakładu wynagrodzenie“ ma prawo do używania tytułu lekarza zakładowego lub dyrektora zakładu.[134]

Podsumowanie

W mojej pracy starałam się przedstawić jak najbardziej szczegółowo działalność Komisji Balneologicznej przy Towarzystwie Lekarskim Krakowskim w latach 1877-1889. Analizując jej rozwój na przestrzeni lat, wyraźnie widać, że jedynie pierwsze 6 lat jej działalności to okres bujnego rozwoju. W ciągu następnych 7 lat nastąpił szybki, nieoczekiwany spadek aktywności Komisji, który doprowadził do jej rozwiązania. Trudno ocenić dlaczego tak dobrze zorganizowana komisja, działająca na szerokim polu naukowym i społecznym, nagle przestała być potrzebna.

Być może jedna z przyczyn leży w tym, iż część jej naukowych zainteresowań, a więc meteorologia, klimatologia, geologia i analiza zdrojów mineralnych, wchodziła również w zakres zainteresowań Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności. Członkowie Komisji Balneologicznej, działający również w tamtej Komisji, przedstawiali wyniki swoich badań w obu miejscach. W pewnym momencie przestali przychodzić na zebrania Komisji Balneologicznej, a działalność naukowa przeniosła się zupełnie do AU w Krakowie. Być może jednym z powodów było to, że Akademia przeznaczała pewne fundusze na badania, których nie mogło zapewnić Towarzystwo Lekarskie Krakowskie, co – jak sadzę – musiało być szczególnie istotne przy analizach wód mineralnych i zakładaniu stacji meteorologicznych. Ale być może przyczyna była inna. Nagły i bardzo szybki rozwój chirurgii i ginekologii, spowodowany wprowadzeniem znieczulenia i antyseptyki, pociągnął za sobą rzesze lekarzy pragnacych się specjalizować w tym kierunku. Z drugiej strony, rozwój anatomii patologicznej, fizjologii i patofizjologii czy chemii spowodują znowu ogromne przyspieszenie rozwoju w medycynie wewnętrznej. Można już zrozumieć chorobę, przewidzieć jej

rozwój, a nawet mieć na nią wpływ. Być może więc większość lekarzy zafascynowała się studiowaniem zupełnie innych dziedzin medycyny niż wodami mineralnymi, które przestawały być powoli lekiem na wszystko.

Wiadomo, że Komisja prowadziła również szeroką działalność popularyzatorską na rzecz uzdrowisk polskich. Nie jest jasne dlaczego w pewnym momencie uzdrowiska odmówiły tak korzystnej dla nich współpracy. Czy to z powodu rezygnacji z funkcji przewodniczącego Komisji Edwarda Korczyńskiego, szanowanego powszechnie klinicysty, czy też przemysł zdrojowy był już w tak dobrej kondycji, że nie życzono sobie żadnej pomocy ze strony komisji? Być może duże zakłady zdrojowe mające już pewną renomę, bojąc się konkurencji, niechętnie przystawały na wszelkie formy popularyzacji zakładów mniejszych. Poza tym funkcję tę dla zdrojowiska na terenie Karpat i Podkarpacia przejęło bardzo sprawnie działające Towarzystwo Tatrzańskie. Tak czy owak zebrania Komisji przestały w końcu odbywać się ze względu na brak zainteresowania ze strony jej członków. Po rozwiązaniu Komisji jej funkcje przejęła Komisja Przemysłowo-Lekarska, działająca w Towarzystwie Lekarskim Krakowskim, której zadaniem było popieranie rodzimego przemysłu lekarskiego i farmaceutycznego w ogóle, a w tym i przemysłu zdrojowego. Od roku 1905 działa założone w Krakowie Polskie Towarzystwo Balneologiczne, obecnie pod nazwą Polskie Towarzystwo Balneologiczne i Medycyny Fizykalnej.

Prześledźmy teraz osiągnięcia Komisji w skali ogólnokrajowej i lokalnej, czyli w obrębie Galicji. Szczegółowe zadania przedstawiłam w kilku grupach: działalność naukowa, odczytowa, współpraca z innymi towarzystwami, działalność społeczna, organizacja wystaw balneologicznych i opiniowanie w sprawach koleżeńskich.

Jeśli chodzi o działalność naukową to podstawową jej formą były analizy fizykochemiczne ujęć wody mineralnej, głównie na terenie Galicji. Przebadano w ten sposób bardzo wiele zdrojów, umożliwiając ich klasyfikacje i tym samym konkretyzując zastosowanie dla celów leczniczych. Analizy wód mineralnych butelkowanych, doprowadziły do ciągłego unowocześniania sprzętu do ich napełniania i korkowania. Instrukcji wydawanych drukiem przestrzegano na terenie całego kraju. Analizy ujęć

wody pitnej dla miast takich jak Kraków czy Tarnów przesłane odpowiednim władzom, zainicjowały proces ich oczyszczania poprzez regulację ujęć i odprowadzanie ścieków, co skutkowało w przyszłości znacznym ograniczeniem zapadalności na choroby zakaźne.

Zajmowano się także szeroko pojętą ekologią zdrojów, badając stosunki geologiczno-hydrograficzne okolicy, a także klimatyczne i poszycie leśne tego miejsca. Celem tych badań było uchronienie zdrojów od dopływów wody podskórnej oraz utrzymanie wydajności źródła na stałym poziomie. Poza tym, prowadzono działalność odczytową, przez przedstawianie różnych prac oryginalnych na posiedzeniach Komisji Balneologicznej. Prace te drukowane między innymi w „Przeglądzie Lekarskim" docierały do szerokiego grona medyków. Ostatnią z form działalności naukowej było zakładania stacji meteorologicznych na terenie kraju. Jednak z braku funduszy na ich wyposażenie, ograniczano się do wskazywania terenu działania Towarzystwu Tatrzańskiemu lub Komisji Fizjograficznej AU. Opracowywano również wskazówki do prowadzenia obserwacji klimatycznych oraz polecano aparaturę pomiarową. Współpraca z wyżej wymienionymi Towarzystwami odbywała się na zasadzie przesyłania im memoriałów w sprawie konieczności zakładania stacji meteorologicznych, badania danego terenu lub analizy źródeł mineralnych. Były to raczej prośby o wykonanie zadań, których nie mogła się podjąć Komisja, niż faktyczna współpraca.

Działalność społeczna Towarzystwa wyrażała się przede wszystkim w popieraniu polskich uzdrowisk. Na prośbę właścicieli opracowywano dla nich nieodpłatnie indywidualne programy rozwoju wraz z dokładnym opisem urządzenia zakładów kąpielowych, inhalacji leczniczych czy urządzeń gimnastycznych. Opracowano ustawę zdrojową, która miała na celu prawne uregulowanie działalności zdrojowisk, z maksymalną korzyścią dla zakładów w Galicji. Postanowiono wydać drukiem informator o galicyjskich zdrojowiskach, tak aby lekarze innych specjalności mogli kierować tam pacjentów. Niestety, nie spotkało się to z aprobatą ze strony zarządów zdrojowych. Wszystkie te formy działalności były skierowane na zatrzymanie pacjentów na kuracji w naszym kraju. Starano się również o poprawienie warunków podróży do

zdrojów, starano się o wprowadzenie dodatkowych pociągów i udogodnień na stacjach kolejowych. Dbano o najbiedniejszych. Z powodzeniem starano się wprowadzić bilety ulgowe oraz bezpłatne przejazdy i bezpłatne leczenie poza porą zdrojową dla osób posiadających świadectwo ubóstwa. Natomiast próba założenia domów zdrowia dla dzieci chorych na gruźlicę spełzła na niczym. Zorganizowano wspaniale wystawę balneologiczną na Zjeździe Lekarzów i Przyrodników Polskich, niestety nie udało się już powtórzyć tego sukcesu.

Na koniec opiniowano w sprawach konfliktowych między lekarzami. Trzeba przyznać, że były to surowe i bezstronne sądy nawet jeśli miały skończyć się wydaleniem z Komisji osoby będącej jednym z jej filarów – dr Michała Zieleniewskiego. Być może zresztą był to dodatkowy element, który przyczynił się do rozwiązania tej komisji.

Członkowie zwyczajni:

miejscowi:

J. Blatteis
H. Blumenfeld
J. Buszek
E. Czyrniański
S. Domański
K. Grabowski
F. Gralewski
I. Kopernicki
H. Jordan
E. Korczyński
W. Kułakowski
A. Kwaśnicki
E. Majewski
A. Mars
F. Murdzieński
A. Obaliński
S. Pareński
G. Piotrowski
S. Ponikło
J. Riedmüller
J. Rosner
S. Skobel
B. Skórczewski
W. Ściborowski
J. Warschauer
L. Wiszniewski
A. Zarewicz
M. Zieleniewski
J. Ziembiński

zamiejscowi:

A. Biesiadecki	w Lwowie
W. Bylicki	w Lwowie
A. Czyżewicz	w Lwowie
M. Dembowski	w Lisku
K. Dębicki	w Iwoniczu
K. Dobrski	w Warszawie
Z. Dzikowski	w Kałuszu
B. Hoff	w Jarosławiu
J. Hordyński	w Karlsbadzie
F. Jendl	w Drohobyczu
M. Kaufmann	w Jaworzu
F. Obtułowicz	w Turce
T. Pawlas	w Brzozowie
H. Rychlicki	w Jaworzniu
S. Smoleński	w Fürstenhofie
A. Świrski	w Iwoniczu
T. Szczepański	w Żegiestowie
W. Tatarczuch	w Lubieniu
O. Trembecki	w Szczawnicy
J. Zduń	w Krynicy
M. Żebrowski	w Gleichenbergu

Członkowie nadzwyczajni:

miejscowi:

A. Alth	prof. U.J.
F. Czerny	prof. U.J.
J. Grabowski	prof. Instytutu Technicznego
W. Kaczmarski	inżynier
B. Lutostański	lekarz
K. Olszewski	prof. U.J.
J. Rostafiński	prof. U.J.
K. Trochanowski	asystent U.J.
K. Krzyżanowski	asystent U.J.
J. Wachtel	c.k. starosta górniczy
F. Weigel	poseł sejmowy
D. Wierzbicki	adjunkt obserwatorium astronomicznego
K. Zaremba	inżynier
L. Zieleniewski	inżynier

zamiejscowi:

I. Baranowski	w Warszawie
T. Chałubiński	w Warszawie
T. Kaczorowski	w Poznaniu
J. Krzyżanowski	w Kijowie
W. Łatkiewicz	(inżynier) w Warszawie
T. Matecki	w Poznaniu
K. Medwecki	(właściciel zakładu zdrojowego w Żegiestowie)
B. Radziszewski	w Lwowie
K. Rose	w Warszawie
L. Rydygier	w Chełmnie
T. Świderski	w Poznaniu
Hr. M. Załuski	(właściciel zakładu zdrojowego w Iwoniczu)
J. Zubrzycki	(właściciel zakładu zdrojowego w Rabce)

Tabela 1. Skład Zarządu Komisji Balneologicznej

Rok	Przewodniczący	Zastępca	Sekretarz	Bibliotekarz	Statystyka spotkań w roku
1877	Edward Korczyński	Gustaw Piotrowski	Bolesław Lutostański	Bolesław Skórczewski	11
1878	Edward Korczyński	Gustaw Piotrowski	Bolesław Lutostański	Bolesław Skórczewski	10
1879	Edward Korczyński	Gustaw Piotrowski	Bolesław Lutostański Od 30.04.1879 po wystapieniu Lutostańskiego z TLK:Stanisław Smoleński	Bolesław Skórczewski	13
1880	Władysław Ściborowski	Henryk Jordan	Stanisław Smoleński do 13.12.1880 potem Stanisław Ponikło	Bolesław Skórczewski	7
1881	Władysław Ściborowski	Henryk Jordan	Stanisław Ponikło	Bolesław Skórczewski	5
1882	Władysław Ściborowski	Henryk Jordan	Stanisław Ponikło	Bolesław Skórczewski	6
1883	Władysław Ściborowski	Karol Olszewski	Antoni Gluziński	Bolesław Skórczewski	
1884	Władysław Ściborowski	Karol Olszewski	Antoni Gluziński	Bolesław Skórczewski	3
1885	Władysław Ściborowski	Karol Olszewski	Antoni Gluziński	Bolesław Skórczewski	1
1886	Władysław Ściborowski	Karol Olszewski	Józef Surzycki członek zarzadu: Edward Korczyński	Bolesław Skórczewski	1
1887	Władysław Ściborowski	J.W	J.W	J.W	1
1888	Izydor Kopernicki	J.W	J.W	J.W	Brak danych
1889	W styczniu 1889 Izydor Kopernicki rezygnuje ze stanowiska przewodniczacego	J.W	J.W	J.W	Brak danych

The Cracow Doctors' Association was established in 1866. The association was established to advance the knowledge of Polish doctors through the exchange of experience, to advertise Polish doctors research abroad, and to volunteer in the territory of Galicia.

Doctors of certain specialities gathered in groups called commissions. In this association there were numerous commissions, some of which resolved small problems, and some established laws or small projects. They were called transient commissions. Others called long lasting commissions were working through many years, and they were responsible for specific branches of medicine and large amounts of scientific research conducting.

One of the biggest and the most important long lasting commission was Balneology Commission (existed from 1877 to 1889). It was responsible for preparing chemical analysis of mineral water sources and other medicines used in balneotherapy.

It was also responsible for chemical analysis of drinking water, protecting the environment on the spas territory, establishing meteorological stations and presenting the results of it's own balneology research.

It's social work consisted of helping modernize spas and promoting them around the country and abroad, helping poor people to have access to spa treatment, and raising the comfort of spa treatment.

The Balneology Commission also organized balneological exhibitions at medical congresses and settled disputes among members.

The best known spas like: Krynica, Żegiestów, Truskawiec, Szczawnica, Krzeszowice profited from the help of this commission.

Przypisy

1. **M. Czepko:** Geneza Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego i jego działalność 1866 – 2000 [w:] Polskie Towarzystwa Lekarskie, Warszawa 2000 s. 25
2. **Towarzystwo Lekarskie Krakowskie** [dalej: **TLK**], posiedzenie wstępne z dn. 13. XII. 1866 „Przegląd Lekarski" [dalej: „PL"] 1866, R.V, s. 373
3. **W. Ściborowski:** Kilka słów o zawiązaniu i dotychczasowych czynnościach TLK, posiedzenie wstępne TLK dn. 13. XI. 1866, „PL" 1866, R.V, s. 374
4. **K. Brożek:** Rys polskiego ruchu lekarskich towarzystw naukowych do roku 1918 [w:] „Kultura i Społeczeństwo" 1977, T. XXI, nr 1 s. 123
   B. Giędosz: Słów kilka o Towarzystwie Lekarskim Krakowskim w przeszłości, „PL" 1966, R.V, s. 666
   B. Giędosz: O towarzystwach lekarskich, „PL" 1966, R.V, s. 667
   B. Giędosz, J. Hałuszka, W. Rokicki: Towarzystwo Lekarskie Krakowskie a sprawy zdrowotności w mieście Krakowie, „PL" 1967, R.VI, s. 358
   M. Skulimowski: Zarys dziejów Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego i Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie (1866-1966), „PL" 1967, R.VI, s. 362
   G. Wrona: Towarzystwa Naukowe w Krakowie w latach 1845- 1939, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1994
   L. Rajchel, W. Kuliński, J. Rajchel: Polskie Towarzystwo Balneologiczne, „Balneologia Polska" 2005, T. XLVII, s. 1
5. **Komisja Balneologiczna Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego** [dalej Kom. Baln. TLK] posiedzenie z dn. 27. I. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 115
6. Sześćsetlecie Medycyny Krakowskiej T. II Historia Katedr, Kraków 1963 s. 196
   tamże s. 492
7. Towarzystwo Naukowe Krakowskie zawiązało się w 1815 r. Przekształcono je w Akademię Umiejętności w 1872 r. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1919 r. przemianowano AU w Polską Akademię Umiejętności.
8. **W. Ściborowski:** przemówienie na posiedzeniu Kom. Baln. TLK w dn. 06. II. 1880, „PL" 1880, R.XIX, s. 156
9. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 27. I. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 115
   TLK pos. z dn. 3. I. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 84
10. Pierwotnie każda kandydatura na członka przybranego Komisji wymagała zatwierdzenia przez TLK. Jednak ze względu na potrzebę szybkiego zwiększenia liczby członków przybranych jako niezbędnych dla prac komisji, postanowiono zaprowadzić odpowiednią poprawkę do regulaminu, tak aby przyjmować do swojego grona nowe osoby bez akceptacji Towarzystwa. TLK pos. z dn. 23. III. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 226
11. TLK pos. administracyjne z dn. 3. I. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 84
12. **E. Korczyński:** Kierunek i zadanie balneologii spółczesnej w ogóle, w szczególności zaś balneologii krajowej i komisji balneologicznej. „PL" 1877, R.XVI, s. 145

13. **A. Kottówna, J. Lisiewicz:** Lutostański Bolesław Ludwik. [w:] Polski Słownik Biograficzny [dalej: PSB], T.XVIII s. 156
14. **St. Kośmiński:** Słownik Lekarzów Polskich, Warszawa 1883 s. 449
A. Kwaśnicki: Władysław Ściborowski, wspomnienie pośmiertne „PL" 1903, R.XLII, s. 272
15. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 15. III. 1886, „PL" 1866, R.V, s. 278
16. TLK pos. z dn. 23. II. 1888 [w:] „PL" 1888, R.XXVII, s. 196
17. Komisja Przemysłowa TLK pos. z dn. 15. III. 1888, „PL" 1888, R.XXVII, s. 241
18. **A. Śródka:** Kopernicki Izydor [w:] „Uczeni Polscy XIX-XX Stulecia", Warszawa 1995, T.II, s. 256
19. Kom. Baln TLK pos. z dn. 7. XI. 1888 [w:] „PL" 1888, R.XXVII, s. 645; TLK pos. sprawozdawcze z dnia 2. I. 1889, „PL" 1889, R.XXVIII, s. 60
20. TLK pos. z dnia 6. XI. 1889, „PL" 1889, R.XXVIII, s. 617
21. **St. Kośmiński:** Słownik Lekarzów Polskich, Warszawa 1883, s. 460; Bolesław Skórczewski. Nekrolog [w:] „PL" 1911, R.L, s. 75
22. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 8. III. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 191
23. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 23. XI. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 588
24. **A. Śródka:** Olszewski Karol [w:] „Uczeni polscy XIX -XX Stulecia", Warszawa 1997, T.III, s. 301
25. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 27. VI. 1878, „PL" 1878, R.XVII, s. 86
26. **K. Olszewski:** O napełnianiu wód żelazistych „PL" 1881, R.XX, s. 596, tamże s. 606; Kom. Baln. TLK pos. z dn. 19. XII. 1881 „PL" 1882, R.XXI, s. 72
27. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 9. V. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 319
28. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 6. II. 1880, „PL" 1880, R.XIX, s. 156; Kom. Baln. TLK pos. z dn. 25. V. 1880, „PL" 1880, R.XIX, s. 395
29. **A. Śródka:** Czyrniański Emilian [w:] „Uczeni Polscy XIX-XX Stulecia", Warszawa 1995, T. I, s. 330
30. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 18. V. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 357
31. **S. Kośmiński:** Słownik Lekarzów Polskich, Warszawa 188, s. 410
32. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 3. III. 1881, „PL" 1881, R.XX, s. 212
33. **A. Śródka:** Grabowski Julian [w:] „Uczeni Polscy XIX-XX Stulecia" Warszawa 1994, tom I s. 562
34. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 14. V. 1879, „PL" 1879, R.XVIII, s. 316
35. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 27. II. 1879, „PL" 1879, R.XVIII, s. 231
36. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 12. II. 1883, „PL" 1883, R.XXII, s. 305
37. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 30. IV. 1879, „PL" 1879, R.XVIII, s. 303
38. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 9. IV. 1879, „PL" 1879, R.XVIII, s. 274
39. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 8. I. 1879, „PL" 1879, R.XVIII, s. 191
40. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 24. III. 1884, „PL" 1884, R.XXIII, s. 414
41. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 4. IV. 1882, „PL" 1882, R.XXI, s. 528
42. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 15. III. 1886, „PL" 1886, R.XXV, s. 278
43. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 27. VI. 1878, „PL" 1879, R.XVIII, s. 86
44. Kom. Przemysłowa TLK pos. z dnia 30. XII. 1886, „PL" 1887, R.XXVI, s. 106; Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie. Księga protokołów Komisji Fizyograficznej s. 140, Sygn. PAU WIII-45

45. Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie. Księga protokołów Komisji Fizyograficznej str. 140-141, Sygn. PAU WIII-45

46. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 22. X. 1879, „PL" 1879, R.XVIII, s. 530-531
Kom. Baln. TLK pos z dn. 17. I. 1880, „PL", R.XIX, s. 68;
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 6. II. 1880, tamże s. 156

47. **K. Krzyżanowski:** Rozbiór chemiczny borowiny z Tylicza używanej na kąpiele borowinowe w Krynicy, oraz wiadomość o wodzie tylickiej, Kom. Baln. TLK pos. z dn. 13. XII. 1880, „PL" 1881, R.XX, s. 62; K. Krzyżanowski…op. cit. „PL" 1881, R.XX, s. 83; K. Krzyżanowski…op. cit. „PL" 1881, R.XX, s. 84

48. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 15. III. 1886, „PL" 1886, R.XXV, s. 278
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 9. XII. 1884, „PL" 1885, R.XXIV, s. 60

49. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 14. V. 1879, „PL" 1879, R.XVIII, s. 317

50. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 2. IV. 1883, „PL" 1883, R.XXII, s. 368

51. Kom. Baln. TLK pos. z dnia 27. VI. 1878, „PL" 1879, R.XVIII, s. 86

52. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 5. V. 1881, „PL" 1881, R.XX, s. 457;
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 12. V. 1881, „PL" 1881, R.XX, s. 685;
Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Rkps 6546,
list B. Lutostańskiego do F. Szlachtowskiego w sprawie wodociągów miejskich

53. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 19. XII. 1881, „PL" 1882, R.XXI, s. 92

54. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 3. III. 1881, „PL" 1881, R.XX, s. 212

55. Kom. Baln TLK pos z dn. 27. II. 1882, „PL" 1882, R.XXI, s. 275

56. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 18. V. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 380

57. **F. Czerny:** O wpływie lasów na hidrologiczne stosunki pojedyńczych krajów, a w szczególności na wydajność zdrojów, Kom. Baln. TLK pos. z dn. 22. V. 1878 „PL" 1878, R.XVII, s. 452; Memoriał Kom. Baln. TLK w sprawie ochrony terenów zalesionych [tamże]

58. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 9. V. 1882, „PL" 1882, R.XXI, s. 588

59. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 14. V. 1879, „PL" 1879, R.XVIII, s. 316
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 30. IV. 1879, „PL" 1897, R.XXXVI, s. 303

60. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 13. II. 1878, „PL" 1878, R.XVII, s. 279

61. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 4. IV. 1882, „PL" 1882, R.XXI, s. 528

62. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 9. V. 1882, „PL" 1882, R.XXI, s. 275

63. Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Rkps. PAU WIII-45,
Księga protokołów Komisji Fizyograficznej 1873-1911

64. **B. Lutostański:** O Krzeszowicach jako zakładzie zdrojowo-leczniczym wód siarczanych,
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 20. XII. 1877, „PL" 1878, R.XVII, s. 50

65. **B. Hoff:** Przyrząd do ogrzewania szczaw w ogóle, w szczególności zaś szczawy żelazistej ze zdroju Szymona w Szczawnicy, „PL" 1877, R.XVI, s. 254

66. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 22. III. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 203

67. **B. Skórczewski:** O kapielach borowinowych „PL" 1879, R. XVIII, s.275, 287-289
B. Skórczewski: O kapielach borowinowych. I część teoretyczna. Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego 1879, T.LXXV. Nr 2. s.328

68. Kom. Baln TLK pos. z dn. 9. IV. 1879, „PL" 1879, R.XVIII, s. 274

69. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 9. V. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 319
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 25. V. 1877, „PL" 1877, R.XVI, s. 476

70. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 12. XI. 1879, „PL" 1879, R.XVIII, s. 556

71. Kom Baln TLK pos. z dn. 26. IV. 1880, „PL" 1880, R.XIX, s. 304

72. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 12. I. 1883, „PL“ 1883, R.XXII, s. 163
73. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 18. V. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 369, s. 379
74. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 30. IV. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 303
75. Kom. Baln. TLK pos z dn. 30. IV. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 303
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 18. I. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 191
76. Kom. Przemysłowa TLK pos. z dn. 30.12.1886, „PL“ 1887, R.XXVI, s. 106
Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Rkps. PAU WIII-45,
Księga protokołów Komisji Fizyograficznej.
77. Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Rkps. PAU WIII-45,
Księga protokołów Komisji Fizyograficznej
78. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 23. XI. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 588
79. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 30. X. 1878, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 132
80. **S. Kośmiński:** Słownik Lekarzów Polskich, Warszawa 1883, s. 572
81. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 3. XII. 1878, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 180
82. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 18. I. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 191
83. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 3. I. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 191
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 6. II. 1880, „PL“ 1880, R.XIX, s. 156
Kom Baln. TLK pos. z dn. 3. III. 1881, „PL“ 1881, R.XX, s. 212
84. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 6. II. 1880, „PL“ 1880, R.XIX, s. 156
85. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 26. IV. 1880, „PL“ 1880, R.XIX, s. 304
86. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 9. V. 1882 [w:] „PL“ 1882, R.XXI, s. 588
87. Szczegóły topografii lekarskiej wg. programu topograficzno-lekarskiego
opracowanego przez B. Lutostańskiego, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie,
Rkps. PAU WIII-45, Księga protokołów Komisji Fizyograficznej
88. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 6. II. 1880, „PL“ 1880, R.XIX, s. 156
89. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 22. III. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 203
90. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 18. V. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 357
91. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 7. XII. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 600
92. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 20. XII. 1877, „PL“ 1878, R.XVII, s. 50
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 30. I. 1878, „PL“ 1878, R.XVII, s. 255
Kom. Baln. TLK pos z dn. 6. II. 1880, „PL“ 1880, R.XIX, s. 156
Kom. Baln. TLK pos z dn. 3. III. 1881, „PL“ 1881, R.XX, s. 212
93. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 23. III. 1880, „PL“ 1880, R.XIX, s. 252
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 26. IV. 1880, „PL“ 1880, R.XIX, s. 304
94. Zainteresowanie zakładem zdrojowo-kąpielowym w Swoszowicach zainicjowało
sprawozdanie z działalności zakładu nadesłane do Komisji Balneologicznej
przez dr Eugeniusza Skakalskiego, Kom. Baln. TLK pos. z dn. 20. XII. 1877, „PL“ 1878, R.XVII, s. 50
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 30. I. 1878, „PL“ 1878, R.XVII, s. 255
95. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 12. III. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 261
96. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 2. IV. 1883, „PL“ 1883, R.XXII, s. 368
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 15. III. 1886, „PL“ 1886, R.XXV, s. 278
97. Kom. Baln. pos z dn. 30. X. 1878, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 132
98. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 22. III. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 203
99. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 23. I. 1878, „PL“ 1878, R.XVII, s. 125
100. Kom Baln TLK pos z dn. 13. IV. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 254

101. Kom. Baln. TLK pos. z dnia 22. V. 1878, „PL“ 1878, R.XVII, s. 452
102. Kom Baln. TLK pos. z dn. 27. IV. 1878, „PL“ 1878, R.XVII, s. 86
103. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 27. VI. 1878, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 125
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 25. II. 1880, „PL“ 1880, R.XIX, s. 371
104. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 12. II. 1883, „PL“ 1883, R.XXII, s. 305
105. List otwarty z dnia 21. IV. 1883, „PL“ 1883, R.XXII, s. 213
106. Kom. Baln. TLK pos. z dnia 24. III. 1884, „PL“ 1884, R.XXIII, s. 243
107. Kom. Baln. TLK pos. z dnia 13. V. 1885, „PL“ 1886, R.XXV, s. 204
108. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 30. I. 1878, „PL“ 1878, R.XVII, s. 255
109. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 8. XI. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 531
110. Kom. Baln. TLK z dn. 12. XI. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 555
111. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 9. XII. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 616
Kom. Baln. TLK pos. z dn.. 6. II. 1880, „PL“ 1880, R.XIX, s. 156
112. Kom. Baln. TLK pos. z dn.. 23. III. 1880, „PL“ 1880, R.XIX, s. 252
113. Kom. Baln. Pos z dn. 30. IV. 1879, „PL“ 1879, XVIII, s. 303
114. Kom. Baln. pos. z dn. 12. II. 1883, „PL“ 1883, R.XXII, s. 305
115. Kom. Baln. pos z dn. 12. V. 1884, „PL“ 1884, R.XXIII, s. 413
Kom. Baln. pos z dn. 9. XII. 1884, „PL“ 1885, R.XXIV, s. 60
116. Wiadomości bieżące, „PL“ 1877, R.XVI, s. 466
117. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 23. XI. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 588
118. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 8. III. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 191
119. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 13. IV. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 254
120. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 9. V. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 318
Kom. Baln. TLK pos. z dn. 23. XI. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 588
121. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 25. V. 1877, „PL“ 1877, R.XVI, s. 476
122. **M. Zieleniewski:** Nasze zdrojowiska a zapowiedziana
Wystawa Balneologiczna w Frankfurcie w roku 1881, „PL“ 1880, R.XIX, s. 555
123. Zdanie sprawy z czynności TLK w roku 1880, Dodatek do „PL“ 1881
124. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 19. XII. 1887, „PL“ 1887, R.XXVI, s. 703
125. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 30. VI. 1888, „PL“ 1888, R.XXVII, s. 312
126. Kom. Baln. TLK pos. z dnia 5. XI. 1888, „PL“ 1888, R.XXVII, s. 618
TLK pos. z dn. 7. XI. 1888, „PL“ 1888, R.XXVII, s. 618,
TLK pos. z dn. 15. XI. 1888, „PL“ 1888, R.XXVII, s. 634
127. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 18. I. 1879, „PL“ 1879, R. XVIII, s. 191
Kom. Baln. pos z dn. 21. I. 1879, „PL“ 1879, R. XVIII, s. 204
128. TLK pos. z dn. 19. II. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 120
129. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 12. II. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 216
130. TLK pos. z dn. 19. II. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 120
131. **M. Zieleniewski:** Sprostowanie dotyczące broszury o ruchu i rozwoju
c.k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 98
132. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 24. II. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 231
133. Kom. Baln. TLK pos. z dn. 22. X. 1879, „PL“ 1879, R.XVIII, s. 530
134. Kom. Baln. TLK pos. z dnia 26. IV. 1880, „PL“ 1880, R.XIX s. 304